

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobliowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,00 zł. miesięcznie, 9,00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,36 zł. miesięcznie, 10,08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,00 zł., za granicę 9,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 87.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 14 kwietnia 1929 r.

Rok XXIII.

Czem jest i jak powinien wyglądać parlamentaryzm?

Po ostatnim artykule marszałka Piłsudskiego w dyskusji publicznej utwierdziło się przekonanie, że dotychczasowy stan rzeczy nadal utrzymać się nie da. Trzeba wybierać albo parlamentaryzm czyli reprezentacja ogółu obywateli, wyrażająca ich wolę, albo dyktatura. Ciągłe uderzenia między parlamentem a władzą wykonawczą czyli rządem są wysoce dla kraju szkodliwe. Niech więc albo jedna albo druga strona zdecyduje się na wyciągnięcie wyraźnych wniosków z dotychczasowej sytuacji. Przedewszystkiem zaś czynniki rozstrzygające mają obowiązek wybierać, czy chcą z Sejmem współpracować, czy też zamierzają go usunąć. Mamy wrażenie, że cały kraj wołałby wyraźną sytuację, jakkolwiekby była, niż obecną mglistość, w której niewiadomo, kto właściwie ma losy kraju w rękę.

Marszałek Piłsudski w swoim artykule wyraźnie dał poznać, że parlamentaryzmu nie uznaje. W takim razie winien posłów odesłać do domu, czyli rozwiązać Sejm i objąć — sam czy przez swoich mężów zaufania — władzę dyktatorską. Ogółowi obywateli ostatecznie będzie obojętne, kto rządzi, byle rządził dobrze. Robotnik, rolnik, rzemieślnik, kupiec i wogóle warstwy pracujące mają mniej zainteresowania w formie rządów jak raczej w skutkach rządzenia. Kto da chleb masom robotniczym, będzie je miał po swojej stronie, choćby socjaliści i ich sojusznicy niewiedzieć jaką wrzawę podnosili. A kto zapewni krajowi gospodarczą pomyślność, może najmniej liczyć na poparcie zainteresowanych kół. Teorie polityczne zejda wtedy na drugi plan. Wszelako liczyć się z tem musi każdy system rządów, że wywoła opozycję gdy powodzenia mieć nie będzie. I największej liczyć się z tem musi właśnie dyktatura, gdyż system parlamentarny rozszerza odpowiedzialność i jest niejako wentylem bezpieczeństwa wobec niezadowolonych mas.

Liczy się z tem widocznie dotychczasowy prezes Rady Ministrów prof. dr. K. Bartel, który ogłosił w szeregu pism poważny artykuł, w którym przyznaje się, że jest zwolennikiem systemu parlamentarnego. Ma on co prawda wobec dotychczasowych manier sejmowych liczne zastrzeżenia, ale mimo to uważa, że zle są wprowadzić Sejmy, ale nie sam parlamentaryzm. Prof. Bartel wytyka Sejmowi Konstytucyjnemu (pierwszemu), że ułożył Konstytucję, napisaną „jakby była jednostronnym protokołem przeciwko marsz. Piłsudskiemu”. Była to wina zarozumiałości posłów, którym się zdawało, że na wszystkim się znają. Nie wykształceni i niedoświadczeni posłowie często z całą pewnością siebie pouczali wytrawnych urzędników, że podziw wzbudzali, a przytem powoływali się na swoją godność poselską.

Prezydent przyjął dymisję gabinetu Bartla. Świtalski podjął się utworzenia nowego rządu.

Ministrem skarbu poseł w Budapeszcie Matuszewski? — Bartel wyjeżdża do Włoch.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych premier Bartel podał się formalnie do dymisji. Prezydent Mościcki dymisję przyjął.

W godzinach popołudniowych prezydent zaprosił ministra Świtalskiego i powierzył mu misję tworzenia nowego rządu. Minister Świtalski podjął się tego zadania. Urzędowe akty nie zostały jeszcze ogłoszone, lecz, jak donosi „Epoka”, akt o dymisji gabinetu prof. Bartla i powierzeniu misji tworzenia nowego

gabinetu przez ministra Świtalskiego ogłoszony zostanie dziś w sobotę w południe.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że formowanie rządu potrwa krótko. Największe zainteresowanie wywołuje sprawa obsadzenia ministerstwa skarbu. Wczoraj krążyły pogłoski iż kandydatem na ministra skarbu jest obecny poseł polski w Budapeszcie Matuszewski. (Poseł Matuszewski ożenił się niedawno

ze znaną sportsmanką Haliną Kono-packą).

Premier Bartel przyjął wczoraj członków gabinetu w prezydium rady ministrów na pożegnalnej herbatce. Obecnie czyni przygotowania do wyjazdu zagranicę. Bartel wyjedzie do Paryża, stamtąd zaś do Włoch, gdzie spędzi kilka tygodni. Wczorajszy „Dzień Polski” podał wiadomość, iż senat politechniki w Zurychu ofiarował Bartłowi katedrę geometrii wykresnej.

Tajemnicza misja Trockiego w Europie.

Niemcy stanowczo przeciwstawiają się jego przyjazdowi na „kurację”-

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 4. Rząd Rzeszy ostatecznie odrzucił drugi wniosek Trockiego o zezwolenie na wjazd do Niemiec i na pobyt kuracyjny w jednym z uzdrowisk niemieckich.

Jak się korespondent „Dziennika Bydgoskiego” dowiaduje z bardzo miarodajnego źródła, panuje w rządzie Rzeszy pogląd, że skoro Trocki przybywa już poza granicami Rosji sowieckiej, bo w Konstantynopolu, nie może być mowy o korzystaniu przez niego w stosunku do Niemiec z jakiegoś prawa azylu (schronienia się).

Rząd Rzeszy poinformował się również o stanie zdrowia byłego dyktato-

ra Rosji sowieckiej. Okazało się przytem, że Trocki rozwija obecnie w Konstantynopolu gorącą działalność polityczną, wobec czego nie wydaje się, aby był ciężko chory.

Rada ministrów nie uważa za potrzebne poprzeć jego działalność polityczną przez pozwolenie mu na pobyt w Niemczech, co zresztą mogłoby doprowadzić do zatargu pomiędzy Niemcami a Sowietami, czego sobie rząd niemiecki wcale nie życzy.

Z tych powodów utrzymano ostatecznie pierwotny zakaz przyjazdu.

B.

Aljanci dziś przedstawia Niemcom ostateczny rachunek odszkodowań wojennych.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Paryż, 13. 4. W dniu wczorajszym ostatecznie sformułowały delegacje państw koalicyjnych swoje żądania w stosunku do Niemiec.

Dziś o godzinie 1/2 12 w południe odbędzie się plenarne posiedzenie, na którym delegacji niemieccy otrzymają zestawienie żądań wierzycieli.

Jak się dowiaduje „Le Temps”, przewidziane są dwie możliwości spłaty odszkodowań: albo system zmiennych rat, rozpoczynających się od 1,7 miljarda

rocznie i dochodzących do 2,4 miljarda, aby potem, od 1937 do 1959 roku, spaść ponownie na 1,7 miljarda — albo też system corocznych spłat równej wysokości 2,1 do 2,2 miljarda w ciągu pierwszych 37 lat, a w wysokości 1,7 miljarda w ciągu ostatnich 21 lat.

Delegacja niemiecka przygotowuje się do walki z przesadzaniami, jak twierdzi żądania aliantów. O ile nie dojdzie do ugody, zostanie konferencja paryska na pewien czas odroczone. W.

Po pewnym czasie — pisze prof. Bartel — zauważyłem, że posłowanie poczyną działać na pewnych młodych ludzi, a mianowicie na tych, którzy uciekli się do tego zajęcia z braku kompetencji, talentów lub ochoty do innych zatrudnień, w sposób bardzo dziwny. W tempie bardzo szybkim ludzie ci stawali się wpetencyj we wszystkich sprawach bez mojem pojęciu wykładnikami komwyjątku.

Zaczął się więc prof. Bartel zastanawiać nad tem zjawiskiem i oto do jakich przyszedł wniosków:

Rozważania moje stały się bardzo aktualne, gdy 15-go maja 1926

roku powierzono mi utworzenie rządu.

W okolicznościach w ten sposób wytworzonych, wypadło mi wyrazić stosunek swój do parlamentaryzmu publicznie i jasno. Uczyniłem to kilkakrotnie w moich mowach sejmowych. Nie negując (zaprzeczając) istoty parlamentaryzmu, odnosiłem się krytycznie do kolegów sejmowych, stwierdzając, że zamiast ustroju demokratycznego, posiadaliśmy swoją formę oligarchji (rządów klik). Niemniej jednak mandatu poselskiego nie składałem, aby tem zaświadczyć czynnie, że jestem zasadniczo zwolennikiem ustroju parlamentarnego, a to ewentualnie

do czasu, gdy mi ktoś wskaże inny, lepszy i pewniejszy ustrój państwowy.

Powiadam „ktoś wskaże”, gdyż sam dotychczas dla naszych stosunków wymyśleć go nie potrafiłem.

W dalszym ciągu prof. Bartel zajmuje się obszernie sprawą ministra Czechowicza i przychodzi do przekonania, że Sejm postąpił w tej sprawie źle. Po pierwsze nie odczekał przedłożenia dodatkowych kredytów za rok 1927/28, choć przyjął do wiadomości jego oświadczenie, że te kredyty będą przedłożone, a powtóre oddał całą sprawę Trybunałowi Stanu, czem zamknął sobie drogę do pociągnięcia rządu do odpowiedzialności parlamentarnej. Poszedł tu Sejm — w braku własnego doświadczenia — za przykładem bankrutujących obcych „świątyni niekompetencji”, trwoniąc w ten sposób wiele sił, niekiedy z wielką dla państwa szkodą. Jak powinien wyglądać parlament?

Parlament — w mojem rozumieniu — nie jest „gadaliną”, nie jest nawet wyłącznie instytucją prawodawczą i powołaną do kontroli rządu.

Parlament powinien być szkołą, pielęgnującą myśl państwową, działającą wychowawczo na cały naród, a w tem też i na posłów. — Niema wszak uniwersytetów, gdzieby kształcono deputowanych, albo ministrów. Z zalem przychodzi mi stwierdzić, że proces podniesienia parlamentaryzmu polskiego na właściwy poziom nie poczynił postępów.

Współpraca.

Jednym z podstawowych elementów tej metody była w mojem (p. Bartla) rozumieniu obopólna szczerść i lojalność czynników państwowych, Sejmu i rządu, w stosunku do tych zadań, których dokonania od ich współdziałania jest zależne.

Brak tych elementów musiał z konieczności skierować działanie Sejmu i rządu nie na linje zbiegające się w bliższej, albo dalszej odległości, lecz na linje nie posiadające punktu wspólnego wcale.

W tym ostatnim wypadku cel istnienia i działania Sejmu i rządu nie mógł być nigdy osiągnięty, a wszystko musiałoby się sprowadzić do jakiegoś wzajemnego psocenia dla

walki tych dwóch czynników państwowych, nie posiadających przecież wcale w sobie w oderwaniu od życia żadnej własnej wartości absolutnej. Moje pojmowanie współpracy rządu i parlamentu nie znalazło — jak mi się zdaje — dostatecznego oddźwięku w Sejmie polskim, co nie może oczywiście działać zachęcająco.

Prof. Bartel przyznaje, że w takich warunkach nie umie pracować, a do innej formy rządów nie umiałby się przerzucić. Wreszcie stwierdza, że wbrew powszechnemu zapatrywaniu marszałek Piłsudski ciągle torował drogę i „dawał szanse do powstania i ugruntowania zdrowego parlamentarizmu w Polsce. Kto inaczej rozumie działanie Marszałka w tym względzie, ten wcale go nie rozumie”.

Artykuł prof. Bartla wywołał w prasie poważny oddźwięk. Sprzeciw dotyczy głównie zapatrywania jego na sprawę min. Czechowicza. Natomiast na ogół przychylnie przyjęte zostały poglądy na kwestję parlamentarizmu, traktowaną poważnie i ujętą w formę poprawną. Szczere wyznanie prof. Bartla i przyznanie się jego do form parlamentarnych rządzenia uważane jest przez niektórych jako wyraźne odsunięcie się od tych kół, które do zatargu z Sejmem dążyły. Ścieranie się poglądów jego z owymi właśnie kółami jest źródłem obecnego przesilenia.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Dnia 15-go bieżącego miesiąca upływa termin kadencji urzędowania prezesa Banku Polskiego Karpińskiego. O ile do poniedziałku nie nastąpi ponowna nominacja, co jest wątpliwe, funkcja prezesa obejmie wiceprezes, którego kadencja upływa we wrześniu.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Rada Banku Gospodarstwa Krajowego złożyła w ministerstwie skarbu wniosek o przeznaczenie stu milionów złotych dla zasilenia ruchu budowlanego. Sprawa ta jest przedmiotem narad ministerstwa.

Warszawa, 13. 4. (tel. wł.) Agencja Press donosi, że w ministerstwie spraw wojskowych w biurze personalnym zajdą duże zmiany. Razem około 15 oficerów przeniesionych zostanie do innego działu służby.

Paryż, 13. 4. (tel. wł.) W obecności ambasadora Chlapowskiego spuszczone na wodę w Hawrze łódź podwodną, zbudowaną dla Polski.

Londyn, 13. 4. (tel. wł.) Z Afganistanu donoszą, iż wojska Amanulaha stoczyły pomyślną bitwę z oddziałami Habibulaha. Amanulah posuwa się w kierunku Kabulu.

Paryż, 13. 4. (tel. wł.) Z Bazylei donoszą, iż z czwartku na piątek odczuło trzęsienie ziemi w Davos (Szwajcaria).

Dla b. ministra Czechowicza
wyznaczono już sędziego śledczego.

(Telefonem z Warszawy).

Warszawa. Pod przewodnictwem pierwszego prezesa Sądu Najwyższego odbyło się gospodarze posiedzenie Trybunału Stanu. Posiedzenie miało na celu wyznaczenie sędziego śledczego dla sprawy b. ministra Czechowicza. Trybunał Stanu zdecydował się powierzyć misję sędziego śledczego p. Zaleskiemu, członkowi drugiej izby karnej.

Dyktatura w Indiach napotyka na opór parlamentu hinduskiego.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Londyn, 13. 4. Kryzys w parlamencie Indijskim został zakończony półdyktatorską interwencją wicekróla indyjskiego lorda Irwina.

Lord Irwin wystąpił przeciwko tamowaniu pracy ustawodawczej parlamentu przez prezydenta izby Patela, który

Poznański Bank dla Handlu i Przemysłu

SP. AKC.

Oddział w Bydgoszczy, Dworcowa 96 / TELEFONY: 464, 465, 445

Przyjmuje wkłady złotowe i dolarowe za wysokim oprocentowaniem
Wykonuje wszelkie transakcje bankowe

Rumuni poddają się wpływowi Anglii.

Bawiący w Londynie rumuński minister spraw zagranicznych Mironescu w rozmowie z angielskimi ministrami Chamberlainem i Baldwinem oświadczył, że nowy rząd rumuński pragnie uzgodnić swoją politykę z polityką angielską i zasadami Ligi Narodów. Rząd rumuński pragnie utrzymać przyjazne stosunki z wszystkimi sąsiadami, a więc także z Węgrami, Bułgarią i Rosją sowiecką.

W obawie o życie króla serbskiego.

W Zagrzebiu władze policyjne aresztowały 160 studentów, podejrzanych o przynależność do partii komunistycznej i działalność antypaństwową. Aresztowanie stoi w związku z podróżą króla Aleksandra z Białogrodu do Zagrzebia.

Papież dostanie samolot.

Rzym, 13. 4. (tel. wł.) Przemysłowcy medjołańscy postanowili ofiarować papieżowi w podarunku samolot pasażerski. W Watykanie ma być dla tego samolotu zbudowane małe lotnisko.

Energja króla Aleksandra.

Białogród. (AW) Król Aleksander podpisał rozporządzenie, zwalniające z armii czynnej 36 generałów, którzy natychmiast opuścić mają zajmowane przez nich stanowiska.

Nowa linja okrętowa między Polską i Anglią.

Gdańsk, 13. 4. (tel. wł.) Wczoraj odbyło się otwarcie nowej linii okrętowej, która zaprowadza bezpośrednią komunikację między Polską a portami angielskimi Londynem i Hull. Otwarcia dokonano w obecności inżyniera Mostowicza, reprezentującego ministra Kwiatkowskiego.

Zyciorys

dr. Kazimierza Świtalskiego.

Dr. Kazimierz Świtalski urodził się w roku 1886 w Sanoku, gdzie też ukończył gimnazjum. Studia filologiczne odbywał w uniwersytecie we Lwowie, gdzie w r. 1928 uzyskał stopień doktora filozofii. Już od r. 1904 dr. Świtalski pracował w szkolnictwie jako suplent VIII. gimnazjum realnego we Lwowie. Od wybuchu wojny dr. Kazimierz Świtalski walczył w szeregach I. brygady. W r. 1917 został wydalony za agitację przeciwko składaniu przysięgi i powraca do Lwowa na opuszczone stanowisko w gimnazjum. W grudniu r. 1918 zostaje powołany do adiutantury generalnej Naczelnika Państwa, gdzie w randze majora pełnił obowiązki referenta spraw politycznych. W r. 1925 na własną prośbę zostaje przeniesiony do rezerwy. W czerwcu zaś 1926 r. dr. Świtalski obejmuje urząd zastępcy szefa kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej. Postanowieniem p. Prezydenta Rz. z dnia 25 października 1926 r. dr. Świtalski zostaje mianowany dyrektorem departamentu politycznego w M. S. Wewn., 28 czerwca 1928 r. objął tę funkcję ministra oświaty w czwartym gabinecie prof. Bartla.

Pan na Batoku Batocki wypiera się przed sądem dążności wyodrębnienia Prus Wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 4. Z Królewca donoszą: Odbył się tu sensacyjny proces, w którym były naczelny prezes Prus Wschodnich von Batocky oskarżał lekarza dra Schroedera o rozpowszechnianie o nim oszczerczych pogłosek.

Dr. Schroeder, będący w bliskich stosunkach z organizacją wschodnio-pruską Volksbund „Deutscher Sieg”, oświadczył na publicznym zebraniu, że Batocky jest jednym z przywódców wschodnio-pruskiego ruchu separaty-

stycznego, gotowego do odstąpienia Prus Wschodnich Polsce.

Sąd skazał dr. Schroedera na tysiąc marek kary, podając w motywach wyroku szkodliwość narodową i gospodarczą podobnych plotek oraz zwracając uwagę na publiczne oświadczenie pruskiego ministra spraw wewnętrznych, który ostrzegał w swoim czasie przed daniem posłuchu podobnym pogłoskom. B.

Bez „ostmarkenculagów” niema miłości ojczyzny.

Marchja pograniczna żąda 3 milionów marek zapomocy.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.”)

Berlin, 13. 4. Sejmik prowincji nadgranicznej Grenzmark Posen — Westpreussen powziął jednomyślną uchwałę wyrażającą zdziwienie, czemu pomimo decyzji sejmiku pruskiego nie wypłacono zapomogi przeznaczonej dla prowincji.

Jednocześnie zwrócił się sejmik do sejmiku pruskiego z podaniem o podwyższenie 2-miljonowej zapomogi do 3 milionów marek, ponieważ prowincja znajduje się w ciężkim położeniu.

Częste wołanie o pomoc finansową

przez najmniejszą w Prusach prowincję, która liczy niecałe 340 tys. ludności, są typowym objawem wywierania nacisku na władze centralne w Berlinie przy pomocy bajeczek o rzekomym niebezpieczeństwie grożącym ze strony Polski. B.

(n) Nieprzyłączenie do Polski rdzenie polskiej Ziemi Złotowskiej wraz z Piłą i pogranicza dalszego, mści się.

uwaga. cyklisci!

Ceny detaliczne:

Opona
towerowa
szara.... zł. 9.25

Dętka
czerwona.... zł. 4.50

MARKI

PEPEGE

ŻADAĆ WSZĘDZIE.

Na tropie wywiadu o „Dnie oka”.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

Warszawa, 12. kwietnia 1929.

Gdy w 1926 roku z ramienia „Dziennika Bydgoskiego” przeprowadzał interwiew z ministrem Stanisławem Patkiem po powrocie jego z Japonji, gdzie piastował urząd przedstawiciela Rzeczypospolitej, uprzejmy gospodarz oprowadził mnie po swym mieszkaniu na Starem Mieście, które stanowi prawdziwe muzeum. Nagromadzone w niem tyle cennych pamiątek narodowych, tyle trwałych wspomnień z naszej historii, że budzą one zachwyt. Wśród rzeczy obcych w tem domowym muzeum poczesne miejsce zajmuje kolekcja japońska. Pod wpływem przegłądania wspaniałych albumów z fotografiami japońskich mężów stanu, generałów, ministrów, a nawet członków domu panującego, opatrzonych dedykacjami dla naszego ministra, który opuszczał Japonję, łaskawy gospodarz jął wspominać o dziwnych obyczajach tego bohaterkiego kraju.

— Bardzo ciekawy zwyczaj — powtarzam słowa p. ministra Patka — pielegnuje Japonja. Otóż japońskie prawo państwowe wymaga, by stanowisko ministra wojny zajmował generał lub admirał. Urzędu tego nie może piastować osoba cywilna. Stąd duży wpływ sfer wojskowych na kształtowanie się gabinetów rządowych. Wystarczy, aby kilku generałów odmówiło przyjęcia teki ministra wojny, a desygnowany premier musi zrezygnować z urzędu. Misja jego kończy się fiaskiem.

W tem miejscu uśmiecha się przemili gospodarz.

— Czy pan sądzi, że generał japoński, odmawiając przyjęcia teki ministra robi to podobnie, jak europejczyk? Nie. Japończyk kłania się nisko, jest serdecznie wzruszony, przez pół godziny omawia w słowach górnych i wyszukanych dostojęstwo tego urzędu, a w końcu, dziękując, pokornie zapewnia, że jest to dla niego zaszczyt zbyt wielki, a jego osoba zbyt skromna, aby na te wyżyny spoglądać, a cóż dopiero, aby ten urząd piastować.

Gdy w ten sam sposób poczuje się niegodnymi tak wysokiego urzędu kilku generałów, pan premier może być pewien, że gabinetu nie utworzy, bo jego osoba niepodoba się armji.

Opowiadanie to przyszło mi na pamięć, gdy po kilku próbach przeko-

nał się, że łatwiej jest słoniowi przejść przez „ucho igielne”, niż dziennikarzowi uzyskać wywiad na temat niedzielnych enuncjacji p. marszałka Piłsudskiego o „Dnie oka”. Pod różnemi pretekstami parlamentarzyści nie chcą się wypowiadać.

Gdy w 1926 roku tuż przed wypadkami majowymi próbowałem również dla „Dziennika Bydgoskiego” uzyskać wywiad na temat możliwości dojścia do władzy p. marszałka Piłsudskiego (władzy nie w sensie politycznym, lecz w sensie wojskowym), a było to, dodać muszę, w czasie generalnej dyskusji na temat organizacji najwyższych władz armji, spotykałem się z odpowiedzią, że temat jest nieaktualny i zagadnienie automatycznie zostanie rozwiązane ustawą parlamentu, przesadzającą tę organizację. Jeden tylko poseł Antoni Anusz wyraził przekonanie, że p. marszałek Piłsudski w najbliższych tygodniach dojdzie do władzy. Wbrew więc przewidzeniom temat był aktualny, bowiem już 12 maja t. j. w kilka tygodni rozległy się strzały na ulicach Warszawy. Wtedy pierwszorzędne zagadnienie miało rozwiązać Sejm i wszelką dyskusję na temat innych możliwości uważano za niepotrzebną i niecelową. Dziś góruje przekonanie, że za-

Warszawa głowi się, komu przyznać tegoroczną nagrodę literacką,



a przecie od tygodnia jest już do niej murowany kandydat!

Marek Romański.

47

MISS O SZKARŁATNEM SPOJRZENIU.

Powieść z najbliższej przyszłości.

(Ciąg dalszy.)

— Miss Zuzanno! — ozwał się powoli, starając się opanować swe nerwy — czy wie pani, czego pani odemnie żąda?

— Wiem. Żądam by pan ratował siebie i dał panu za to moją miłość.

Grady ochłonął:

— Zapewne. Miłość pani to dar bezcenny. Ale to daremny trud, miss Reutt. Ja nie wyjadę. Nie wyjadę, choćbym miał zginąć.

— Dlaczego?

— Dlatego, że człowiek honoru nie cofa się w pół drogi. Dlatego, że dałem słowo ludziom, którzy mnie szanują, iż spryszę wykrzyż i chcę, by ci ludzie nie stracili do mnie zaufania i szacunku.

Chciała mu przerwać, ponowić swą prośbę, odeprzeć argument argumentem. Lecz on uczynił stanowczy gest ręką.

— Szkoda słów, miss Zuzanno, odłóżmy na plan dalszy nasz osobisty stosunek do siebie. Nie czas o tem teraz mówić. Miss Reutt, to ja raczej powinienem się zwrócić do pani. Zwrócić się do pani z prośbą, by porzuciła pani to gniazdo zbrodniarzy, jakim jest szajka „ślepego Johna”. Pani deklamuje o patriotyzmie, o walce. To piękne słowo,

ale prawo do używania tych słów mają ci, którzy walczą wręcz, walczą twarzą w twarz. „Ślepy John” działa poza wojennym frontem. Wśród sprzymierzenia są obywatele Stanów — Japończycy i Niemcy — są ludzie, którym Ameryka dała przytułek, dała chleb, pracę i dach nad głową. Ludzie ci dzisiaj wbijają nóż w plecy walczącego państwa. To nie patriotyzm, to zbrodnia. Niech pani policzy niewinne ofiary, jakie padły dzięki waszej działalności. Niech pani zastanowi się wreszcie nad sobą. Proszę się nie ludzić. Szajka terrorystów będzie wykryta. Wykryta co do jednego człowieka. I członkowie jej będą ukarani. Niech pani pomyśli, co wtedy czeka panią. Co czeka ojca, który tak wysokie zajmuje stanowisko. Niech pani żałuje siebie, miss Reutt. Siebie nie mnie. Nie chciałbym, by zasiadła pani na ławie oskarżonych w liczbie pospolitych zbrodniarzy.

Słuchała bez ruchu, poczem podniosła na niego swoje jasne oczy:

— Więc nie da się pan ubliżyć, mr. Grady. Nie opuści pan Stanów?

— Owszem. Opuszczę je.

— Kiedy?

— To zależy już tylko od pani.

— Ode mnie? Jestem gotowa w każdej chwili. Kiedy pan będzie gotów?

— W dwie godziny po wróceniu mi przez panią listy spiskowców.

Porwała się z miejsca.

— O! To niegodziwe. Żąda pan zdrady odemnie?

— Nic podobnego. Żądam tylko, chcę tylko rehabilitacji pani.

— To oburzające.

— Jak kto uważa. Czy nie było obu-

rzające żądanie pani, bym złamał słowo dane prezydentowi Stanów?

Milcząco podeszła do krzesła, na którym złożył jej płaszcz i zaczęła się ubierać. Chciał jej pomóc, lecz powstrzymała go ruchem ręki.

W płaszczu już z kapeluszem w rękę, zwróciła się do Grady'ego:

— Mac Grady! Niech pan pamięta iż ofiarowywałam panu miłość, a pan ją odrzucił.

— Uwarunkowałem rozmowę o tem od eksploacji ze strony pani.

— To zupełnie to samo! Czy wie pan, co czyni kobieta, której miłością się gardzi? Kobieta taka jak ja!

— Nie wiem, miss Reutt.

— Kobieta taka mści się! Niech się pan strzeże, mister Grady!

Detektyw skinął głową. Jął mówić wolno i dobitnie, akcentując każde słowo:

— Ja uczynię co innego, miss Reutt. Gdy już przystąpię do likwidowania szajki „ślepego Johna”, zrobię wszystko, by uratować panią. Będzie pani powiadomiona o groźnym jej niebezpieczeństwie, tak, by miała pani trzy godziny czasu do ucieczki. Życzę pani szczęścia, miss Reutt.

Nie odpowiedziała ani słowem. Twarz jej przybrała wyraz chłodnej obojętności.

— Dowidzenia, miss Reutt! — ozwał się detektyw, uchylając drzwi.

Lecz nie usłyszał odpowiedzi.

Skoro miss Zuzanna Reutt wyszła, Grady zamknął starannie drzwi i wrócił do pokoju. Unosił się tu lekki zapach perfum „miss o szkarłatnym spojrzeniu”. Na popielnicze leżał zgasy niedopałek papierosa „Old-Gold”.

kolegom, niestety więc i panu muszę odmówić.

— Czy mogę liczyć — pytam — że w najbliższym czasie pan poseł zechce się wypowiedzieć. Może za kilka dni?

— Za kilka dni — nie. Może za kilka tygodni.

Dodać muszę, że jest to odpowiedź posta, który wyróżnia się dużą odwagą cywilną i był kilkakrotnie ministrem.

Zwracam się do innego posta, nota bene prezesa pewnego klubu.

— Moje osobiste zdanie nie jest miarodajne — słyszę odpowiedź. — Klub natomiast w tej materji dotychczas się nie naradzał. Po zajęciu stanowiska przez klub, będę mógł służyć panu informacjami.

— Kiedy to nastąpi,

— ?

— Jestem tak bardzo zajęty sprawami rodzinnymi — otrzymuję odpowiedź gdzieindziej — jestem bardzo zajęty. Może więc porozmawiamy kiedy indziej?

— Kiedy?

— ?

Zamierzałem pierwotnie szukać szczęścia dalej z tą myślą, że może znajdzie się polityk, dla którego enuncjacja o niedopuszczeniu do zebrania się Trybunału Stanu jest zagadnieniem doniosłym, aktualnym i godnym omówienia, lecz w porę się spostrzegłem, że wszakże desygnowany premier japoński nie obchodzi wszystkich generałów i admirałów japońskich z propozycją uczestniczenia w jego rządzie. Wystarczy mu odmowa kilku i — rzeka się misji. Idąc jego śladem — odkładam pióro. Trzeba przeczekać nastrój niepewności, aby móc mówić wyraźnie i bez japońskiego ceremonjału.

(W.)

To było wszystko, co dowodziło Grady'emu, iż nie śnił, iż „szkarłatna miss” odwiedziła go była faktycznie.

Detektyw przez długą chwilę spoglądał na ów niedopałek, poczem ujął go w palce i delikatnie, jak gdyby piastował relikwję, schował go do szuflady biurka.

W parę godzin potem, człowiek, którego nazwano bratem Błyskawicą, a który sprysiężeniu ogromne oddawał usługi, powiadomił von Hartrotta, za pośrednictwem Kellermana, iż „miss o szkarłatnym spojrzeniu” odwiedziła tego wieczora Mac Grady'ego, w nieznanym mu bliżej celach.

Wiadomość ta zarówno u Hartrotta, jak i Kellermana wywołała uczucie przestachu.

Rozdział XXV.

Mac Grady miał zupełną rację, mówiąc miss Zuzannie Reutt, iż pęta wszelkich zbrodniczych szajki „ślepego Johna” będzie się zaciągać z dniem każdym, iż każdy dzień zbliżać go będzie do ostatecznej rozgrywki z wewnętrznym wrogiem Stanów Zjednoczonych.

Jakoż pęta ta zaciągała się powoli. Najdotkliwszym ciosem, jaki mógł szajkę dotknąć, było wprowadzenie w życie rozporządzenia prezydenta Unji, znoszącego tajemnicę listową i tajność rozmów telefonicznych. Przywołaniem sprysiężenia stało się niemożliwym komunikowanie się z braćmi, rozsiyanymi po całym państwie, zapomocą korespondencji listowej, zapomocą owych listów z nagłówkami wypisywanymi sympatycznym atramentem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Czy po ostatnich wywodach pana marszałka



nie należałoby Sejmu tak przebudować?

Wiadomości z kraju.

Uroczystość dekorowania krzyżem zasługi odłożona.

Warszawa, 12. 4. (tel. wł.) Uroczystość dekorowania krzyżem zasługi pracowników kolejowych i pocztowych wyznaczona na 14 bm. została odłożona na tydzień.

Obchody w dniu 1-szym maja.

Warszawa, 12. 4. (tel. wł.) Jedna z agencji stołecznych donosi, iż rząd nie wydał zakazu obchodów w dniu 1-szym maja. Władze bezpieczeństwa postanowiły przywódcom zostawić wolną rękę, pod warunkiem, że weznają wszelką odpowiedzialność za spokój i bezpieczeństwo.

O upiększenie biur w urzędach państwowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało już całą serię okólników, dotyczących urzędzenia, utrzymania i upiększenia biur urzędów państwowych. Ostatnio ukazał się nowy okólnik z tej serii. Dotyczy on upiększenia poczekalni urzędów reprodukcjami arcydzieł najwybitniejszych malarzy polskich. Listę takich reprodukcji ministerstwo załączyło do okólnika. W wykazie malarzy pierwsze miejsca zajmują Matejko, Kossakowie, Wyspiański, Brandt, Malczewski, Wyczółkowski, Tetmajer i inni.

O nową pożyczkę dla Śląska.

Do śląskiego urzędu wojewódzkiego zgłosiło się trzech amerykańskich bankierów z Bostonu, którzy ofiarują województwu śląskiemu nową pożyczkę inwestycyjną na dogodnych warunkach w kwocie 25-30 milj. zł. Wojewoda Grażyński przyjął propozycję kapitalistów amerykańskich do wiadomości przyczem sprawa będzie definitywnie rozpatrzona przez śląską radę wojewódzką a następnie zapadnie odcisną decyzja.

Wszepolski zjazd harcerzy w Niszce.

W tych dniach toczyły się w Niszce (Zagłębie Dąbrowskie) obrady starszyzny harcerskiej. W zjeździe wzięło udział 40 delegatów, reprezentujących Warszawę, Poznań, Łódź, Kraków, Lwów, Zagłębie Dąbrowskie i Śląsk. Wygłoszono szereg referatów oraz wysłuchano sprawozdania.

W drugim dniu uczestnicy zjazdu zwiedzili kopalnię „Jerzy” i „Modrzewów” oraz wzięli udział w obiedzie wydanym przez T-wo Sosnowieckie. Uchwalono szczegółowy program prac w drużynach starszych harcerskich, który zostanie opracowany przez specjalny komitet przy naczelnictwie harcerstwa na podstawie materiałów zebranych na zjeździe.

Projekt na czasie.

Loterja na budowę domków dla kolejarzy.

Pewien kolejarz śląski wysunął zajmujący projekt, który wobec katastrofального braku mieszkań oraz wobec niefortunnego planu rządowego podwyżki komornego jest obecnie bardzo aktualny. Chodzi o urządzenie loterii na budowę domków.

Otóż jeśli 16 000 kolejarzy śląskich składało co miesiąc po 10 zł. do kasy loterii, to zbierałoby się co miesiąc 160 000 zł., rocznie do 2 000 000 zł., za które można by zbudować 8-10 domków czyli około 100 domków rocznie. Co rok na wiosnę należałoby wylosować 100 numerów, a właściciele wygranych projektowałiby, w której miejscowości życzą sobie mieć domek, do którego na jesieni tegoż roku już mogliby się sprowadzić. Gdyby min. komunikacji urządziło taką loterię dla wszystkich 160 000 kolejarzy w całej Polsce, to

Podpalili zagrodę.

W powiecie radomskim grasuje szajka podpalaczy, której ofiarą padają zwykle zagrody, będące własnością samotnych kobiet. W tych dniach spaliło się doszczętnie gospodarstwo Michałiny Chraeck we wsi Chełmno. Straty wynoszą 60 000 zł. Nieszczęście jest dziełem podpalaczy.

Dwie nowe wyższe uczelnie w Katowicach.

W dniu 1 września br. nastąpi otwarcie Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach. Dyrektorem mianowany został znany muzyk polski Witold Fryman ze Lwowa. Koszty utrzymania konserwatorium w roku 1929/30 wyniosą około 120 000 zł.

Z nowym rokiem szkolnym nastąpi również otwarcie, prawdopodobnie w obecnym gmachu urzędu wojewódzkiego, kursów handlowych, które mają być zaczątkiem Śląskiej Akademii Handlowej. Wydział oświecenia publicznego śląskiego urzędu wojewódzkiego, organizuje kursy w porozumieniu ze sferami przemysłowymi i handlowymi. Statut, regulamin i kosztorys są już opracowane.



Niefortunny „lotny wiec” posta komunistycznego w Będzinie.

Posel komunistyczny Kieruzalski, który niedawno wszedł do Sejmu, organizuje ostatnio na terenie Zagłębia Dąbrowskiego tzw. „lotne wiec”, organizowane w pobliżu zakładów przemysłowych. Zazwyczaj wiec te kończą się w ten sposób, że przemówienia antypaństwowe posta Kieruzalskiego przerywa policja.

Ostatnio Kieruzalski zjawił się w czasie wyplaty na placu fabryki Polskich Zakładów Przemysłu Cynkowego w Będzinie, gdzie, stanawszy na podwyższeniu, zaczął wygłaszać przemó-

wienie. Znajdujący się na placu robotnicy rzucili się z pięściami na posta, pobili go dotkliwie i poszarпали na nim odzież. Następnie wypchnęli go na ulicę, gdzie druga zmiana robotników, czekająca na wyplatę, również rzuciła się na Kieruzalskiego, chcąc go bić. Tylko dzięki interwencji policji Kieruzalski nie odniósł poważniejszych obrażeń.

W podartem palcie udał się on na najbliższy przystanek tramwaju, skąd odjechał do Dąbrowy.

Dorobek lotnictwa polskiego.

W dziedzinie rozwoju lotnictwa polskiego zdołaliśmy stworzyć wartościowy dorobek i pomnożyć ogólnoludzkie uwiecznione zdobycze na tem polu.

Dorobek ten zaprezentowany będzie w roku bieżącym w pawilonie przemysłu lotniczego na Powszechnej Wystawie Krajowej, gdzie jako wystawcy wystąpią cztery polskie firmy: Plage i Laśkiewicz w Lublinie, Samolot w Poznaniu, Państwowe Zakłady Lotnicze i Wytwórnia Samolotów w Białej Podlaskiej. Wystawione w pawilonie tym płatowce i silniki będą wyłącznie pol-

skiego pomysłu i konstrukcji. Silniki, chłodzone powietrzem, polskiej konstrukcji, zaprezentują firmy Avia i Autoremont. Dalsze zdobycze nasze na tem polu wśród surowców pomnoży wypróbowany z dużym powodzeniem t. zw. alupolon, polski duraluminium, produkowany przez Walcownię Metali w Dziedzicach.

Podkreślić należy, że w dziedzinie lotnictwa naszego posiadamy również artykuły eksportowy, którym są fabrykowane przez Plage i Laśkiewicz śmigła oraz części uzbrojenia samolotów (wyrzutniki).

Straszna katastrofa autobusowa.

Z mostu w przepaść, na tor kolejowy.

Essen, 13. 4. Na granicy pomiędzy Essen a Frillendorferm spadł o północy autobus z mostu 9 metrów w dół i upadł na nasyp kolejowy. Dziesięciu pasażerów doznało ciężkich obrażeń

ciężkich, a trzech z nich znajduje się w stanie beznadziejnym. Autobus wyjechał z Essen o godz. 23,20. Na moście Zeppelina zjechały się dwa w przeciwnym kierunku pędzące autobusy. Według zeznań, spowodował nieszczęście ster, który w tej właśnie chwili wypowiedział posłuszeństwo. Dzięki przytomności umysłu kierownika wozu, leżącego na torze kolejowym, pasażerowie ocalili przed drugą katastrofą, bo mimo ciężkich ran, kierownik Fryderyk Schoeller pobiegł do najbliższego stawidła i zarządził wstrzymanie przejazdu pociągów. Pierwszej pomocy udzieliła nieszczęśliwym straż pożarna z Essen. Na miejscu wypadku przybyli urzędnicy z policji kryminalnej w celu zbadania przyczyny nieszczęścia.

LUTZ

Lakiery

emaljowe i podłogowe

są bezkonkurencyjnej jakości.

Do nabycia we wszystkich składach farb.

(5382)

FARBUCIE OBUWIE
inne wyroby skórzane
krajowymi barwnikami
KOLORYT

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Przesilenia rządów w Niemczech i Austrii. — Sprawa długów niemieckich. — W Chinach dyktator górą. — Zaburzenia w Indiach.

W tym tygodniu byłby został obalony bez mała rząd republiki niemieckiej z socjalistą Müllerem na czele. Wedle klasycznych reguł parlamentarnych dymisja powinna była nastąpić, gdyż partja premiera, socjaldemokraci, odmówili premierowi drugiej raty na budowę pancernika A. Jak wiadomo w roku ubiegłym frakcja parlamentarna socjaldemokracji głosowała za pierwszą ratą, co wywołało protest wśród członków partji. Ustupując naciskowi opinji posłowie tym razem głosowali przeciw rządowi. Na taki sposób głosowania wpłynęła także opinja zagraniczna, która żadną miarą nie mogła pochwalić postępków posłów socjalistycznych, zwłaszcza po ogłoszeniu memorjału Groenera w styczniowym numerze „Review of Reviews“ przez Wickhama Steeda. Widzimy więc, jak wielką rolę odgrywa na zachodzie w polityce wpływ publicysty. Gabinet Müllera uratowało katolickie stronnictwo Centrum, zyskując 3 miejsca w gabinecie, które obsadzone Guerardem, Wirthem i Stegerwaldem. Reprezentują oni lewe skrzydło Centrum. Wszyscy podkreślają, że takie załatwienie przesilenia jest **zaprzeczeniem rządów parlamentarnych**, ale tłumaczy się opinji niemieckiej, że w chwili, gdy w Paryżu konferencja ekspertów finansowych kończy swą pracę nad reformą planu Dawesa, nie można narażać Niemiec na przewlekłe przesilenie. Tym sposobem w Europie **środkowej znikł ostatni rząd**, który choć **pozornie** mógł się zwać rządem parlamentarnym.

W Austrii minął tydzień od ustąpienia kanclerza ks. Seipla, a jeszcze nie znaleziono następcy. I tutaj parlament nie bierze udziału w formowaniu rządu. Ciężar spoczywa na barkach kilku oligarchów.

Z Paryża nadchodzi wiadomość, że eksperci finansowi, zaproszeni przez komisję odszkodowań jako organ traktatu wersalskiego do ustalenia długów niemieckich, uzgodnili nareszcie po 3 miesiącach plan spłaty długów przez Niemcy, tak, że niebawem zapoznamy się z tym zreformowanym planem Dawesa.

Z Chin nadchodzą wiadomości, że prezydent rządu nankińskiego, tj. obecnie oficjalnie uchodzącego za prawowitą władzę Chin zjednoczonych, odniósł zwycięstwo nad zbuntowanymi prowincjami i przystępuje do **ugruntowania** swej dyktatury. Pozornie gen. Czang-Kai-Szek podaje się do dymisji, wiedząc, że poproszą zwycięskiego wodza, aby władzę przyjął ponownie. Wówczas jednak Czang-Kai-Szek zażąda pełnomocnictw dyktatorskich. To jest pewna, że próby przeniesienia do Chin tak ustroju bolszewickiego jak i parlamentarnego uważać należy jako chybione.

Indje angielskie zwróciły na siebie uwagę wskutek demonstracyjnego rzucenia bomby w parlamencie indyjskim w Delhi. Parlament indyjski składa się z posłów nominowanych. Anglicy zdawali sobie sprawę, że nie można obdarzać Indji parlamentem na sposób europejski. Tymczasem doktrynerom indyjskim, znającym parlamenty europejskie z pięknych opisów, uwiadziło się, iż takimi swobodami należy uszczęśliwić Indje. Jako środek przekonywujący wybrali bombę. Angielski zapas środków niszczenia jest większy i obsługa sprawniejsza. Zatem próbę bombiarzy należy uważać jako nieudaną.

A. P. B.

Samolot hiszpański uległ rozbiciu.

Buenos Aires, 13. 4. (tel. wł.) Samolot hiszpański p. n. Jesus del Grand Poder (Jezus Wszchemogący) uległ katastrofie, która pociągnęła za sobą śmierć lotnika Havre. W pewnym momencie podczas dokonywania karkołomnych ewolucyj, samolot runął na mechaników i lotników, którzy zdołali się ocalić z trudem. Havre poniósł śmierć na miejscu.

Benito Mussolini.



Portret pendzla artysty włoskiego Juljusza Guelfi, wystawiony w Hotelu Waldorf-Astoria w New Jorku.

Zastrzelenie przemytnika na granicy polsko-niemieckiej.

Katowice, 13. 4. (tel. wł.) W nocy z czwartku na piątek pięciu przemytników z paczkami, zawierającymi wyroby galanteryjne, usiłowało przejść granicę polsko-niemiecką w okolicy Łągowic. Kiedy idący na przód znajdował się jeszcze na terenie niemieckim, padły strzały, które trafiły go w

brzuch. Towarzysze przemytnika zbiegli. Rannego władze niemieckie zabraly do szpitala w Bytomiu. Okazuje się, iż jest on obywatelem polskim z Sosnowca. Władze graniczne odbyły naradę celem ustalenia przebiegu zajścia. Niemcy twierdzą, że strzały padły z terytorjum polskiego.

Dziada Polikarpa o winowajcach śpiewanie.

Zebrało się luda mnogo;
Nadziwować się nie mogą,
Czemuj zło się w kraju mnoży,
Zamiast lepiej coraz gorzej —
W żaden sposób dojść nie mogą.

Jeden z nich — niby mądrała —
Na dziedzica winę zwała,
Ze on jako pan we dworze,
— Gdyby chciał — zaradzić może;
Tak na pana winę zwała.

Więc wysłali deputację,
Przedkładają różne racje
I czekają odpowiedzi,
Żeby rzekł, gdzie licho siedzi;
— Niechże poda swoje racje!

Gdy tak nacierają blisko,
Srodze stropił się panisko,
Ale miał on leb nielada,
Więc tłómaczy, kręci, gada,
Bo miał tęgi leb panisko;

Prawi, że zło idzie z miasta;
Tam się mieszczuch nad stan szasta;
Stąd i zbytki i drożyzna,
Kto się wpatrzy, juźci przyzna,
Że zło idzie jeno z miasta.

Idąc w miasto, a mieszczany
Też klną los swój opiakany,
Ale że mądrzejsi byli,
Winowajcę wymyślili,
Ze ich los tak opiakany:

— My nie winni, że zło gnębi,
Ze skwar piecze, a mróz ziębi,
Ze miast ziarn podatki wzrosły;
Wińcie o to wasze posły,
Ze was i nas bieda gnębi.

Zydzi a wychrzci.

„Nowy Dziennik“ zmartwił się wiadomością, że w Warszawie podczas uroczystego zaprzysiężenia adwokatów, z 20 adwokatów, uważanych za żydów, tylko 8 złożyło przysięgę wedle rotji żydowskiej, resztę stanowili wychrzci. Dziennik żydowski piętnuje takie postępowanie:

„Wychrzci się taki pan, a pierwszą i najgłówną jego troską, ażeby nikt z żydów o tem się nie dowiedział. **Podwójna ohyda moralna: po pierwsze, ohyda jest zmiana religji dla kariery, a powtóre, wstrętem musi przejąć taktyka ukrywania się przed społeczeństwem, którego szeregi się opuściło.**”

Znaną też jest rzeczą, że w szeregach szpiegów i komunistów znajdują się przeważnie żydzi i wychrzci.

Państwo rosyjskich emigrantów na terytorjum Mongolji.

(z) Emigranci rosyjscy rozproszeni są po całym świecie. Część ich znajduje się we Francji, część w Ameryce, stalego jednak oparcia nie mają.

Ataman Semenow, były szef rządu białoruskiego na Syberji, chcąc bezdomnych tułaczów ściągnąć na jedno miejsce, w pobliżu Rosji, pertraktował w ostatnich czasach z rządem nankińskim w sprawie utworzenia państwa emigrantów na terytorjum Mongolji, między Z. S. S. R. a Chinami. Podobno Nankin traktuje tę propozycję poważnie, spodziewając się w ten sposób położyć tamę zakusom sowieckim na pogranicze Mongolji.

Druga rzecz, czy emigranci, stanowiący w większej części arystokrację, zechcą na terytorjum nowego państwa osiedlać się jako najzwyczajniejsi koloniści...

Państwa koalicyjne obniżają swe żądania.

Wiedeń. (AW) Paryski korespondent „Neue Freie Presse“ donosi, że rzeczoznawcy państw koalicyjnych obniżyli swe żądania z 19 na 15 miliardów marek w zlocie. Ameryka jest jednak zdania, że suma spłat reparacyjnych nie może przekraczać 8 miliardów. Spodziewają się, że przedstawiciele państwa koalicyjnych przedstawią swe żądania minimalne.

Idzie ludek Boga prosić
I na winnych skargę wnosić;
A tak się skarżyli szczerze,
Ze wskórały ich pacierze,
Tak gorąco jęli prosić.

Dziedzic umarł tejże nocy,
W sejm grom trzasnął z całej mocy,
Wszystkie zaś rządowe slugi
Poszły nagle na świat drugi
— Nie wiadomo, z czyjej mocy!

Pomór srogi padł na miasta,
Ginął mąż, starzec, niewiasta,
Ledwie gdzie się zataiło
Dziecko, co niewinne było;
Tyle — co zostało z miasta.

I wieś nie ocalała;
Powódź ludzi potopiła.
Tak to niebo, karząc za zło,
Wszędy grzeszników nalazło;
Garsteczka się ocalała.

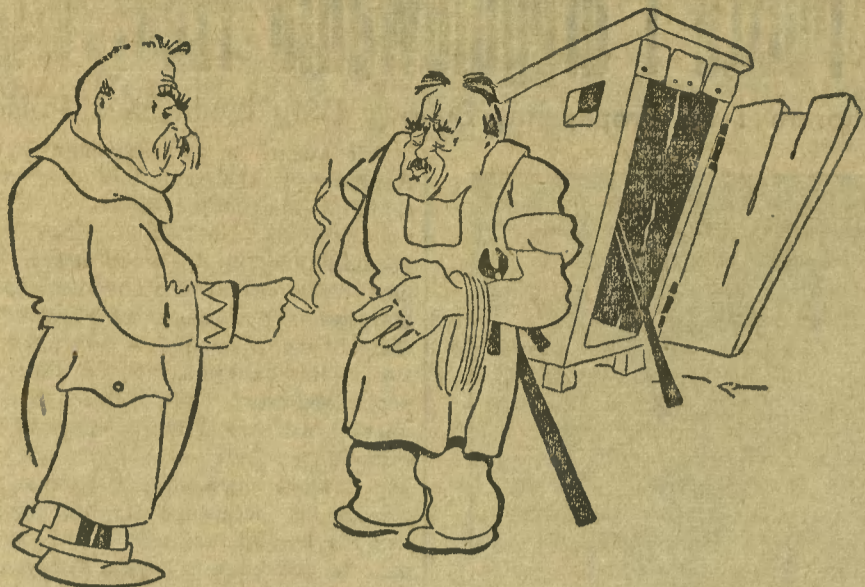
Sen ci to był. Ale zawdy
Sen, co bardzo bliski prawdy;
Gdyby bowiem chciały nieba
Karać za zło, jak potrzeba,
Karalyby wszystkich zawdy... —

Telegram

Wielka wygrana 100.000 złotych padła dzisiaj na los Loterji Państwowej nr. 10.136 sprzedany w kolekturze

M. Rejewska
Bydgoszcz, Dworcowa 17.

Konferencja ministerjalna.



Minister spraw „wewnętrznych” konferuje z marszałkiem o fatalnym stanie gabinetu w Polsce.

To, o czym się nie mówi.

(Zamiast Kroniki Niedzielnego)

Bydgoszcz, 12 kwietnia.

Wybacznie, drodzy Czytelnicy, ten plagiat. Bo przecie okradłem z tytułu Zapolską. Ale to jest kradzież demonstracyjna. Chcę tylko udowodnić, że właśnie dziś wszyscy mówią o tem, o czym się mówić nie powinno. A spowodował to pan marszałek Piłsudski swem śmiałością i męskiem wystąpieniem na łamach prasy.

Przyznaję bez ogródek: jabym się nie odważył. Przedewszystkiem bałbym się pana cenzora. U pana marszałka ten wzgląd odpada. Bo stosunek jest tu taki: cenzor może zamknąć mnie, a pan marszałek może zamknąć cenzora. Coś podobnego zmienia postać rzeczy. Dajcie mi dziś jus gladji — prawo miecza — nad cenzorami, a zaczęć pisać takie historie, że cały majestat Rzeczypospolitej stanie na głowie.

Tak kwestję ujmując, nie wyda się przesadnym twierdzenie, że pan marszałek swe głębokie myśli i sejmopoglądy mógł ubrać w jeszcze swawolniejszą szatę. Mając jednak wrodzony umiar słów, przyzwyczajony nakładać wędzidło swemu temperamentowi publicystycznemu, ograniczył się do form, poddyktowanych — że tak powiem — przez naturalną potrzebę.

Dwa lata temu pan marszałek był w trudniejszym położeniu. Przemawiał wtedy za pośrednictwem kasztanki — i ta go krępowała. Obecnie, uzyskawszy bezpośredni kontakt z narodem, rozwinął skrzydła do śmielszego lotu. I błysnął jako krasomówca, a właściwie jako krasopisarz.

To, co pan marszałek napisał, nie było spontaniczne ani impulsywne. Przeciwnie. Przypuszczać raczej należy, że on to wszystko gruntownie przemyslił i przetrawił. Z Sejmem, jak pamięć ludzka sięga, zostaje on na stopie wojennej. Miał ten Sejm w żołądku — tak długo, aż przyszło do wylądowania. Pan marszałek mógłby słowami Heinego powiedzieć o sobie:

Ach, bei meinem vollen Magen
Dacht' ich, ich ertrag es nie,
Und ich hab' es doch getragen,
Aber fragt mich nur nicht — wie!

Naturalnie. Heine powierzył swój ból czterem ścianom, podczas gdy pan marszałek miał szersze pole ukojenia, bo całą prasę polską.

Antyosanatory z enuncjacji pana marszałka kują broń przeciw niemu. Powiadają, że pohańbił Sejm. Nieprawda! On ze swego punktu widzenia naświetlił tylko paru posłów, którzy chyba nie są integralną częścią tego Sejmu. A także nie potępiał ich w czambuł, tylko specjalizował. Pan Liebermann został zatem dyskantowym tenorem w operetce, Lutrem i fakirem równocześnie. Gdzieby inny, mniej szlachetny przeciwnik, przyznał mu aż tyle kompetencji! Gorzej już przedstawia się sprawa posła Woźnickiego, którego pamięć ma się utrwalić po wieczne czasy w przysłowiu: głupi jak Woźnicki! Z tem wszy-

stkiem pan marszałek ekskuzuje go jakby pewną opieszałością Pana Boga, który rzekomo zapomniał zawiesić mu w głowie latarnię. Może to łatwo być, bo Pan Bóg nie zna się na gazownictwie tak gruntownie jak pan marszałek. Jednych oświecił za mało, a innym znów tak rześcicie iluminuje głowę, że od zbytku światła nikt ich głowy nie widzi.

Oświadczenie pana marszałka, że Trybunał Stanu dla niego nie istnieje, ogół przyjął z wielkim zadowoleniem do wiadomości. Są podobno jakieś miniaturowe państewka, tak solidne i patriarcalne, że instytucja sądów jest w nich zupełnie zbyteczną. Widocznie i my wielkimi krokami zdążamy do takiego ideału. Po skasowaniu tego wielkiego kryminału, przyjdzie prawdopodobnie kolej i na mniejsze. Były tylko najpierw padła Bastylja, to z temi mniejszemi kistami damy już sobie radę.

St. B.

Tragedja małpy orangutanga.

Budapeszt, w kwietniu.

W ogrodzie zoologicznym w Budapeszcie zbiera się o godz. 5 po południu przed klatką orangutana mnóstwo ludzi, aby przysłuchać się śpiewaniu uczuciowej małpy. Mieszkaniec kraju egzotycznego nuci bardzo żałośnie; ze śpiewu wyczuć można tęsknotę zwierzęcia. Małpa wydaje najpierw gardłowe tony, podobne do beku rogacza, potem przechodzi w wyższe tony i rozpoczyna śpiewać, przyczem posługuje się całą skalą tonów. Zwierzę śpiewając, przybiera ciekawą postać.

Znany zoolog dr. Reitsis, dyrektor zwierzyńca w Budapeszcie, opowiada w artykule, umieszczonym w pewnym czasopiśmie fachowym, o tragedji „Goliata”. Przywieziono go do Europy razem z jego dozgonną towarzyszką, z którą żył tutaj w niewoli bardzo wesoło i szczęśliwie. Nad wyraz szczęśliwym czuł się, gdy go samiczka obdarzyła młodem pokoleniem. Niestety chora matka, następnie jej dziecko, zmarniało. „Goliat” pozostał sam na świecie. Od tego czasu, tęsknotą ogarnięty, rozpoczął żalić się przed światem. Codzień krótko po odżywieniu zwierząt, podchodzi orangutan do krat, wyciąga ramiona, podnosi głowę, otwiera pysk, przyczem wydłuża górną wargę, a wtenczas chwytają ją płuca powietrze.

W pierwszych dniach, kiedy zmar-

Sprzeniewierzył zasiłki dla bezrobotnych.

Przed sądem okręgowym w Sosnowcu stawał b. urzędnik magistratu będzinińskiego 22-letni Mieczysław Korzyński, oskarżony o przywłaszczenie sobie kilkuset złotych z pieniędzy przeznaczonych na zasiłki dla bezrobotnych. W wyniku rozprawy Korzyńskiego skazano na 6 miesięcy więzienia.

Rozstrój nerwowy powodem rozpaczliwego czynu.

W Stutgardzie usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru radca dr. Krause. Denat przed targnięciem się na życie, strzelił również do swego syna i zranił go w plecy. Dr. Krause postrzelił się śmiertelnie. Przyczyną rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy, spowodowany emeryturą Krausego. Przed 2 laty był on rektorem przy nowym gimnazjum w Norymbergji. Potem został emerytowany z powodu podeszle-

go wieku (67 lat). Z tem nie mógł się pogodzić. Dręczyła go myśl, że musi teraz umierać. Postanowił zatem odebrać sobie życie.

Ponieważ jego 35-letni syn nie posiadał zupełnie rozwiniętego rozumu, wskutek tego byłby na przyszłość ciężarem dla matki wdowy, ojciec postanowił go przeto pozbawić życia. Przewieziono obu do szpitala; syn odzyskał przytomność, stan ojca jest śmiertelny.

Skarłowaciała rodzina hrabiowska

Echa zbrodni janowickiej.

Berlin, w kwietniu.

Poszczególni członkowie rodziny zamordowanego hrabiego Stolberga-Wernigerode przestali solidaryzować się w zeznaniach i oskarżają się wzajemnie. Na jaw wychodzą wstrząsające i niesłychanie brudne szczegóły. Hr. Karol, brat zamordowanego oraz drugi i trzeci syn nieżyjącego ordynata oskarżali się wzajemnie o niedozwolone stosunki. Synowie hrabiego liczą dopiero 16 i 17 lat wieku. Okazało się, że ojcem mło-

dzieńców nie był zamordowany hrabia, lecz brat jego Karol, mieszkający w Austrii. Zeznania hr. Krystjana, który obecnie stracił już panowanie nad sobą, były pełne nieprawdopodobieństw i kłamstw.

Charakterystyczna była scena, gdy jeden z urzędników policyjnych demonstrował scenę zabójstwa. Krystjan zaczął się wtedy i przestał dawać odpowiedź.

Gospodarka sowiecka.

Współpracownik „Berliner Tageblattu” Scheffer poświęcił niedawno artykuł stosunkom handlowym i gospodarczym Rosji sowieckiej. Ze słów Scheffera wynika, że sowieci, sporządzili w roku 1928 „ogromne menu”, które główny komitet zaproponował przedstawicielom różnych państw. W tym spisie znajdujemy wszystko co się dotyczy gospodarki sowieckiej. Są tam i leśne koczyski i fabryki gotowych produktów i budowa kolei, tramwai, wodociągów — jednym słowem wszystko.

Jednakże zauważa Scheffer, chociaż apetyt kapitału światowego na te smakołyki jest wielki, będzie on zależał od psychologicznych i innych czynników. Sowieci gotowe są posiłkować się burżuazyjnemi kapi-

tałami, lecz kapitał nie wierzy w zdolność kredytową gospodarki sowieckiej.

W 1926—1927 r. wywóz sowiecki osiągał 678 milj. czer. rub., w latach 1927—1928 zmniejszył się o 43 milj. Stanowił on za ledwie 36 proc. przedwojennego eksportu. A teraz pytanie, co się wywoziło? Głównie wyroby przemysłowe, które stanowią 52 proc. całego eksportu. Co się zaś tyczy wywozu zboża, głównego produktu Rosji, to ten zupełnie ustał, a nawet sowieci w zeszłym roku zmuszone były sprowadzić z zagranicy 13 milj. pudów zboża, w tym zaś roku sprowadzą jeszcze więcej. Cały wywóz sowieców jest nadzwyczaj silni forsowany i nosi sztuczny charakter.

W miastach brakuje masła, cukru i jajek, jednak na rynkach zagranicznych sowieckich tych produktów nie brak. Wewnątrz państwa niema materiałów budowlanych, ani też manufaktury tem nie mniej eksport zagranicę tych towarów zwiększył się o 30 proc. w porównaniu z rokiem zeszłym.

Co to wszystko ma znaczyć? — zapytuje Scheffer. Dochodzi on do przekonania, że bolszewicy umyślnie niszczą cały szereg gałęzi gospodarki rodzimej, aby podnieść rozwój innych gałęzi gospodarki narodowej.

Sowieci chcą narzucić narodowi „ere ascetyzmu bolszewickiego” — chcą aby naród gorzej się odżywał, gorzej ubierał, mniej wydawał na siebie, ażeby tym sposobem zdobyte oszczędności obrócić na rozwój zsocjalizowanego przemysłu wielkiego. Rząd sowiecki gotów jest rzec się rozwojowi eksportu produktów rolnych, gotów jest pogodzić się z upadkiem produkcji gospodarczo-rolnej, aby tylko móc wśród głodującego chłopstwa podnieść rozwój wielkich kolektywnych gospodarstw socjalistycznych.

m.

Z deliberacji marszałka Piłsudskiego.



Archanioł Gabrjel Czechowicz i ludożercy.

Konieczność rozszerzenia sieci kanałów w Polsce i uregulowania rzeki Wisły.

(Wywiad „Dziennika Bydgoskiego” z inż. Rafałem Mierzyńskim, dyrektorem T-wa Propagandy Budowy Dróg Wodnych w Polsce.)

Na zjeździe dziennikarzy w Grudziądzu — przed dwoma miesiącami — i kilka dni temu, w podróży z Bydgoszczy do Warszawy, mieliśmy znowu sposobność porozmawiać z inż. Rafałem Mierzyńskim, o czemże by, jak nie o kanałach?! — nie na Marsie, lecz w naszej kochanej Ojczyźnie.

— **Fanatyk, ten Mierzyński!** — powie niejeden. — Ile to razy nas „męczył” całymi godzinami na konferencjach, a w r. 1924 nawet obwoził po Goplu...

Nie szkodzi! Fanatycy (zagorzalcy) wszędzie są potrzebni. Fanatyzm — nie przeczymy — często zaślepia jednostki, ale w zasadzie prowadzi do zwycięstwa — ideał. Z pewnością zaś **idea zdrowa**, nie żadną „ideę fixe” (zбочeniem umysłowym) jest **propaganda budowy dróg wodnych w Polsce.**

W naszym Państwie mamy dziś tylko jeden kanał żeglugi zbudowany na sposób nowoczesny, a to jest **Kanał Bydgoski**, który łączy Noteć z Wisłą. Kanał ten, zbudowany dla statków 400-tonnowych przez zaborców dla stworzenia drogi wodnej do Prus, nie przedstawia chwilowo komunikacji wodnej o większej wartości w interesie państwowym, gdyż służy on przeważnie do przewozu drzewa i cukru na **wywóz zagraniczny** przez Gdańsk. Ruch w **kie-runku Noteci** jest słabszy i ożywi się dopiero z chwilą zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.

Oprócz tych mamy jeszcze trzy kanały, **Kanał Królewski** łączący Bug z Prypecią, **Kanał Augustowski**, który łączy dopływ Narwi, rzekę Biebrzę z Niemnem oraz **Kanał Ogińskiego**, łączący dopływ Niemna, rzekę Szczarę z rzeką Jasioldą, dopływem Prypeci. Kanał Królewski i Ogińskiego wykonane były jeszcze za czasów króla Stanisława Poniatowskiego, zaś Kanał Augustowski za czasów Księstwa Warszawskiego i miały one na celu **połączenie wodne morza Bałtyckiego z Czarnem**, a więc wielkie cele przewozów eksportowych lub tranzytowych. Dzisiaj nie odgrywają one większej roli drogi wodnej, gdyż ani ich kierunki, ani wymiary nie odpowiadają gospodarczym potrzebom państwowym, służą one bowiem tylko lokalnym potrzebom i przewozowi drzewa splawianego w tratwach.

W dzisiejszym życiu państw i narodów kanały, jako **najtańszy środek przewozowy**, odgrywają dużą rolę i nie tylko dla przewozu surowców zagranicę, ale dla podniesienia konsumpcji wewnętrznej, tej podstawy rozwoju przemysłu i rolnictwa. W konkurencji międzynarodowej każde państwo stara się utrzymać swój bilans handlowy, równowagę przywozu i wywozu towarów i stara się zdobyć nowe rynki zbytu głównie dobrocią wyrobu swego produktu i **niską jego ceną**. Do tych wielkich celów w dużej mierze przyczyniają się drogi wodne pomimo, iż one pracują tylko przez 9 miesięcy. **Przerwa zimowa** nie jest tu przeszkodą, gdyż interesy przewozowe układają się z uwzględnieniem wstrzymania żeglugi w porze zimowej.

Na podanej obok mapce znajdują czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego” główne kierunki **projektowanych kanałów**, przeznających całą Polskę, łączących Górny Śląsk z Bałtykiem, a nawet Lwów z Wilnem.

Istnieje kilka projektów. Wykonanie ich nie jest łatwe. Każdy jednak przyzna, że mimo budowy **nowej linii kolejowej Bydgoszcz—Gdynia**, do tańszego przewozu węgla dla spożycia jego na rynku wewnętrznym, linią pierwszorzędnego znaczenia byłaby droga woda prowadząca z Górnego Śląska do Łodzi, a stąd Wartą do Koła czy Konina i dalej na północ przez jeziora ślesieńskie do Gopla i Wisły.

Śląski urząd wojewódzki przeprowadzi w tym roku **dalszą regulację Wisły** na swoim odcinku. Ministerstwo Robót Publicznych ma zamiar przystąpić do budowy kanału **Gopło—Warta**, jakoteż Sptkowice—Kraków, jednakże uruchomienie dróg wodnych ku pożytkowi ludności i państwa powinno — zdaniem p. inż. Mierzyńskiego — być przejęte przez **specjalną organizację społeczno-gospodarczą** o charakterze samowystarczalności, której finansowanie przynosiłoby ze względów zwiększenia rynków pracy ogromną ulgę państwu i społeczeństwu. Organizacja eksploatacji i budowy sieci wodnej Polski na wzór sieci kolei państwowych w formie państwowego przedsiębiorstwa: **„Państwowe Drogi Wod-**



Inżynier Rafał Mierzyński.

ne w Polsce, A. S.”, stworzona przy pomocy skarbu, samorządów i społeczeństwa na wzór wypróbowanego w czasach najokrutniejszego prześladowania na tle ekonomicznym przez Prusaków systemu k. patrona Wawrzyniaka, ułatwiłaby również i przyspieszyła samorzutnie **odbudowę miast i wsi** Polski całej.

— Oby władze nareszcie uwierzyły we własne siły twórcze Narodu i zechciały je zużytkować ku potędze państwa! — To nasze życzenie.

„Polska inżynierów ma, a **kapitałów nie ma.**” powiedział niedawno minister Moraczewski. Kapitały znaleźć się muszą. Nakład budowy dróg wodnych w Polsce w wielu wypadkach nie przenosi kosztu budowy kolei, a czasem i zwykłej drogi bitej. Koszt regulacji rz. Warty np. wynosi przeciętnie około 100.000 zł, koszt projektowanego **Kanału Poleskiego** na niektórych odcinkach około 200.000 zł kilometr, a przeciętnie 350.000 zł, rzadko przechodzi 400.000 złotych. W Niemczech przekracza koszt jednego kilometra milion i półtora miliona złotych, skutkiem różnic i trudności terenowych oraz kosztownych terenów — a jednakże **Niemcy** przy współudziale całego społeczeństwa **zawzięcie budują kanały** — bo społeczeństwo rozumie ogromną doniosłość zadania i stąd wypływające olbrzymie dla niego wszechstronne korzyści. Mają oni doświadczenie w tym względzie, bo wskutek niedostatecznie przyspieszonej budowy kanałów — znacznie zwiększyły się w Niemczech klęski wielkiej wojny i przyspieszyła się jej przegrana. Natomiast **Francja** przez swe kanały zmniejszyła swe klęski wojenne i **przygotowała zwycięstwo.**

Gdy budujemy drogi wodne — siłą rzeczy — musimy budować do nich drogi dojazdowe i koleje. **Zarobki** w wysokości z górą 90% **idą wprost do rąk prostej ludności**, skąd bezzwłocznie przechodzą do rąk kupców — ożywiając handel-przemysł i rolnictwo.

Dzisiaj szukamy zajęcia dla klas pracujących naszych poza morzami — **wywozimy najzdrowszy element z kraju** — a koszt emigracji i pieniądze, wywożone tą drogą, wystarczyłyby na pobudowanie kanałów — regulację rzek — użyczenie pól — zaludnienie pustkowi we własnej Ojczyźnie — potrzebującej tych rąk do pracy i obrony!

Poprzeć 10-letnie usiłowania „fanatyka” tej miary co inż. Rafał Mierzyński i szerzyć propagandę budowy dróg wodnych, jest

wobec tego **obowiązku** każdego zdrowo myślącego obywatela.

Pozostałoby do omówienia sprawa **uregulowania** a właściwie **pogłębienia Wisły**. W zeszłym lecie statki i berlinki załadowane do minimalnej głębokości, całymi tygodniami leżały na piaskach wiślanych, nie mogąc się własną siłą wydostać z „uwięzi”. Tylko 1 milion dolarów kosztowałyby pogłębienie nurtu Wisły od Bałtyku do Warszawy dla statków o pojemności do 650 tonn. Utrzymanie tej drogi w porządku kosztowałyby około 15% nakładu.

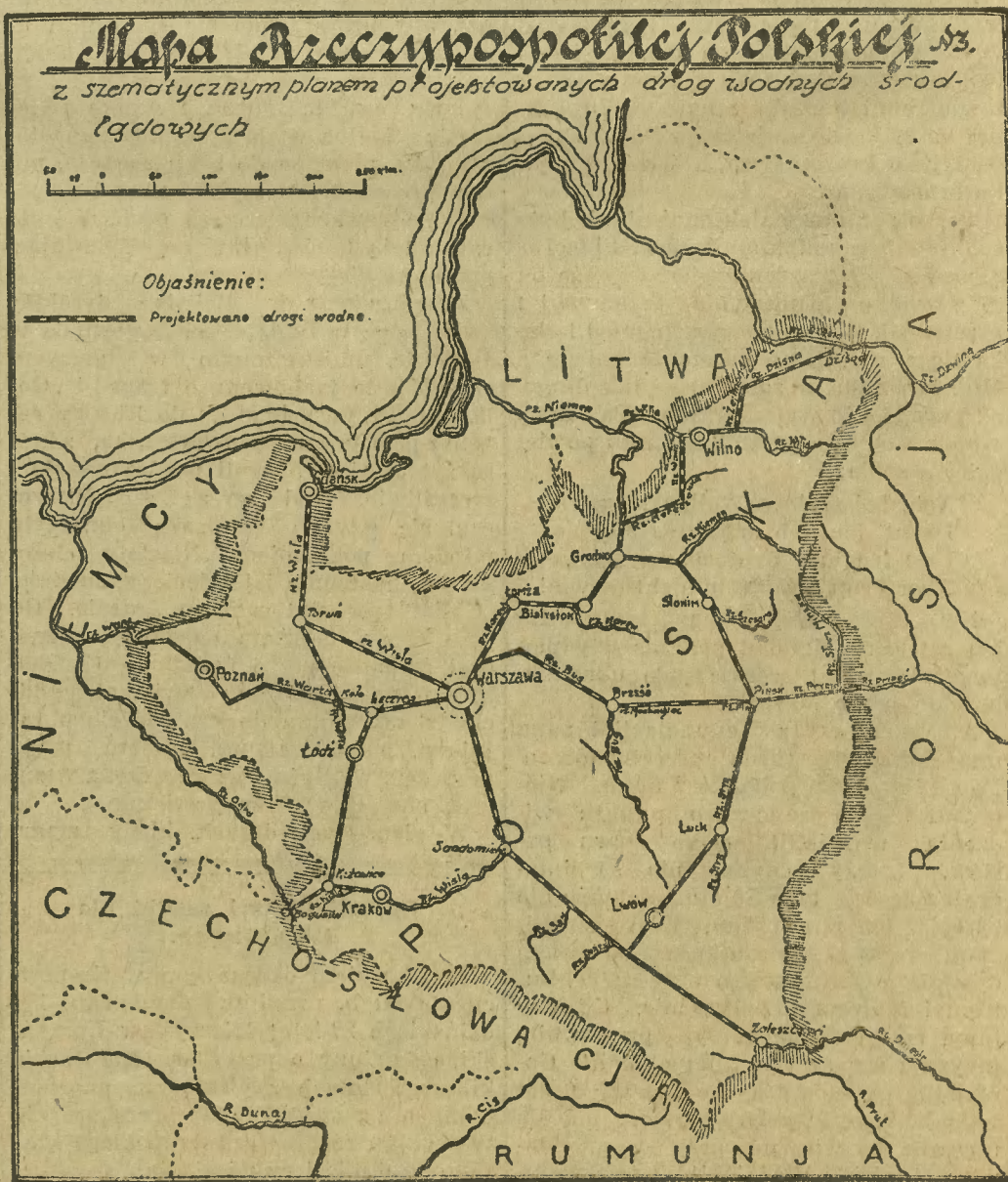
Niedawno w warszawskiej „Gazecie Handlowej” ubolewał ktoś nad tem, że czynniki miarodajne, miast zająć się koniecznymi pracami dla utrzymania w lecie normalnej żeglugi, poświęcają **szereg milionów** dla wykupu zrujnowanego przedsiębiorstwa żeglugowego, bez nadziei otrzymania tych pieniędzy z powrotem. Mówi się, że trzeba było ratować tabor owego przedsiębiorstwa, ale nikt chyba nie zamierzał, ani barek, ani statków topić. Tak samo dobrze można było ten tabor sprzedać osobom prywatnym, któreby je ostatecznie też w celach żeglugi wyzyskały. Czy nie byłoby racjonalniej milionów tych użyć na **utrzymanie koryta Wisły**, chociażby do głębokości 90 ctm., która to głębokość jest conajmniej konieczna, aby istniejąca żegluga na Wiśle dała minimum gwarancji, że towary w pewnym określonym czasie dojdą do miejsca swego przeznaczenia? Niech czynniki odpowiedzialne jak najprędzej zakupią **3 lub 4 bagry dla odcinka Warszawa—Gdańsk**, któreby umożliwiły regularniejszą żeglugę.

Oddajmy na koniec głos inż. Mierzyńskiemu. Chce on nam jeszcze opowiedzieć

o szyprach.

Chętnie słuchamy.

Przemysł szyperski w Polsce znajduje się obecnie w stanie skrajnego upadku, z niemałą szkodą dla ogółu, ponieważ stwierdzono, że prywatny szyper w wielu wypadkach przewozi korzystniej, niż większe przedsiębiorstwa żeglugowe. Skutkiem ciężkich warunków wojennych i powojennych większość szyprów została kompletnie zrujnowana i obecnie zauważa się poprostu **wymieranie rodzin szyperskich na Wiśle, Warcie, Kanałach Bydgoskim** i wszędzie, gdzie przemysł ten był uprawiany tradycyjnie całymi rodzinami (szyper mieszka na szkucie zazwyczaj z rodziną). (W Bydgoszczy przed pięćdziesiąt laty istniała **konfraternia (bractwo) szyperska**. Szlachta na sejmie w Piotrkowie w r. 1565 zawarowała sobie na swój wyłączny użytek **drogę wodną na Gdańsk**, aby nią spławić zboże, mąkę i „leśne roboty”, a k'temu rzeczy wszystkie ku żywności gospodarstwa własnego szlacheckiego”. — Przyp. red.) **Subwencjonowanie przemysłu szyperskiego** i ułatwienie mu nabycia szkut i berlinek, przyczyniłoby się jednocześnie do dobrobytu nadrzecznych miejscowości, przygotowując młode pokolenia żeglarzy dla przyszłych rozbudowanych wielkich dróg wodnych śródlądowych, a nawet i morskich. **St. N.**



Masowe aresztowania w Kowieńszczyźnie.

Waldemaras odkrył nowy „spisek”.

Kowno, 13. 4. (AW.) Ogłoszono tu komunikat ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie aresztowań socjaldemokratów litewskich i działalności emigrantów politycznych.

Według słów komunikatu organizacja t. zw. pleckajtisowców miała być szeroko rozgałęzioną w całym kraju. Największe jej ośrodki znajdowały się w Birzach, Koszedarach, Kozłowej Rudzie i Szawlach, a także jeszcze w innych miejscowościach. Centrala mieściła się w Kownie w centralnym Komitecie partii socjaldemokratów litewskich w lokalu redakcji „Socjaldemokrata”. Zadaniem organizacji było organizowanie t. zw. „piątek”, to jest bojówek, któreby w odpowiedniej chwili otwarcie z bronią w ręku wystąpiły przeciwko rządowi Waldemarasa. Najwięcej piątek było w powiecie trockim. Piątki te miały powoływać do życia inne piątki, rozszerzając je na cały kraj. B. poseł Galinis kierował całą akcją i nawet wśród studentów uniwersytetu litewskiego potrafił zorganizować koła, z których jedne agitowały wśród wojskowych, inne w fabrykach, a jeszcze inne gdzie się dało. Organizacja odznaczała się wielką czynnością.

Z Wilna od emigrantów litewskich Galinis otrzymywał większe sumy pieniężne, literaturę i broń, ostatnio zaś napisał do Wilna szfrowany list, w

Lord Londonderry na posłuchaniu u marsz. Piłsudskiego.

„Głos Prawdy” z 11 bm. donosi, że w niedzielę, dnia 5 bm. bawił w Warszawie przejazdem angielski minister robót publicznych lord Londonderry, który w towarzystwie kilku przyjaciół odbywał wycieczkę po wschodniej Europie. Lord Londonderry, wybitny członek partii konserwatystów oraz towarzyszący mu członek parlamentu angielskiego z tegoż stronnictwa kpt. Casalet, przyjęci byli podczas swego jednodniowego pobytu w Warszawie w godzinach południowych przez marszałka Piłsudskiego, który odbył z wybitnymi politykami angielskimi dłuższą rozmowę.

Następnego dnia goście angielscy odjechali do Gdyni, celem zwiedzenia budowy portu, którą lord Londonderry, jako minister robót publicznych bardzo się interesuje, o czym w swoim czasie donosiliśmy.

Z Rosji sowieckiej.

Statystyka narodowościowa składu moskiewskiego sowietu.

„Izwestja” przytacza statystykę narodowościową składu moskiewskiego Sowietu. W sowiecie tym znajduje się 1946 wielkorosów, 36 białorusinów, 35 ukraińców, 17 polaków, 136 żydów i 13 Niemców. W rejonowych sowietach RSFSR znajduje się 2055 wielkorosów, 28 ukraińców, 27 białorusinów, 30 polaków, 20 Łotyszów i 24 Żydów.

Zamieć śnieżna spowodowała przerwę w komunikacji kolejowej.

Z Tuły donoszą, iż ogromne zamieć śnieżna spowodowała tam przerwę w komunikacji kolejowej. Unieruchomione są wszystkie linie kolejowe i dojazdowe. Śnieg spadł przy bardzo niskiej temperaturze.

Radek osadzony w więzieniu.

Radek i kilkunastu innych trockistów przebywających dotąd na wolności w Tobolsku zostało osadzonych w więzieniu. Krząta pogłoski iż zostaną oni także deportowani zagranicę.

Zamknięcie wszystkich synagog w Mińsku.

Sowieci miński powziął decyzję, zamknięcia wszystkich synagog znajdujących się na terenie Mińska. Decyzja ta wywołana była rozruchami, jakie wynikły na skutek niedawnego zamknięcia dwóch synagog i przekazania ich na rzecz związków zawodowych. Kilku dniowe rozruchy zakończyły się rozpadzeniem demonstrantów, w charakterze zaś represyj Sowieci powziął obecnie decyzję zamknięcia wszystkich synagog.

którym donosił o stanie organizacji w Litwie. List ten spowodował aresztowania.

Dotychczas aresztowano w Kownie 27 osób, w Koszedarach 20, w powiecie trockim 26, w innych miejscowościach po kilka. Niebawem mają nastąpić nowe aresztowania.

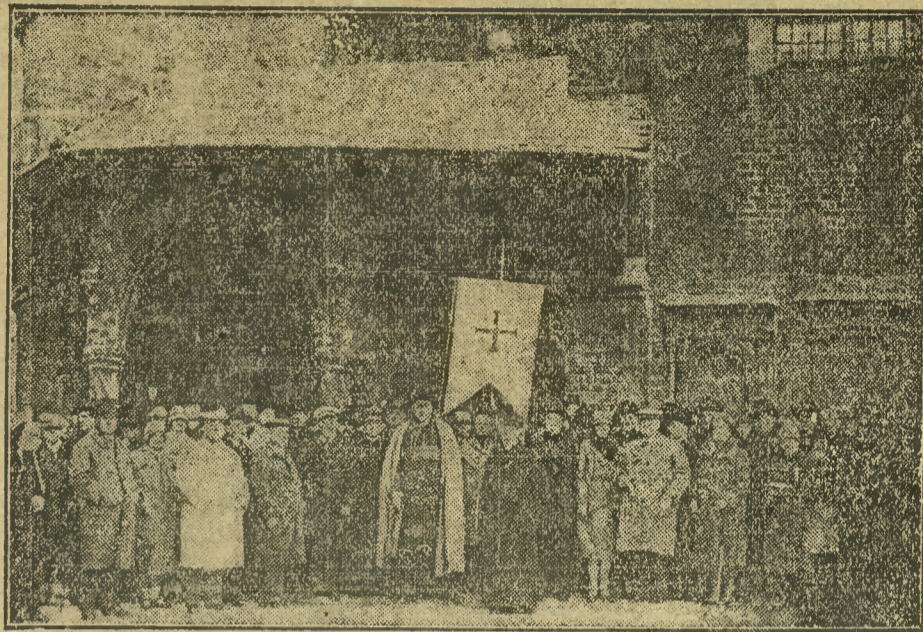
Kto ma prawo do bieguną południowego? Spór między Anglią a Ameryką.

Bydgoszcz, w kwietniu.

W związku z ekspedycją do bieguną południowego, dokonywaną obecnie przez Byrda, powstał ciekawy spór między Stanami Zjednoczonymi a Anglią co do prawa własności ziem położonych na biegunie. Anglia mianowicie zgłosiła pretensję do tych ziem wówczas, kiedy Byrd zorganizował z ramienia Stanów Zjednoczonych ekspedycję do bieguną. Tło sporu znalazło swój

wyraz w memorandum rządu angielskiego zawiadamiającem Stany Zjednoczone, że Anglia udzieli w razie potrzeby wszelkiej pomocy ekspedycji amerykańskiej z chwilą, kiedy ta znajdzie się już na wodach podbiegunowych należących do Anglii. Anglia zamierza obecnie wysłować do rządu amerykańskiego drugie memorandum, w którym zwróci uwagę Ameryki na tę okoliczność, że cały rejon arktyczny leżący w obrębie morza Ross i Falklandów pozostaje pod suwerenną władzą angielską. W odpowiedzi na to Stany Zjednoczone zamierzają zwrócić się do Anglii z notą protestującą przeciwko pretensjom angielskim.

PIELGRZYMKA POLSKA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ.



W ubiegłym tygodniu wyruszyła pielgrzymka polska do Ziemi Świętej. Powyższe zdjęcie przedstawia uczestników tej pielgrzymki z ks. bisk. Okoniewskim z Pelplina pośrodku, przed kościołem św. Barbary w Krakowie.

Zasilki dla rezerwistów powołanych na ćwiczenia

W związku z ćwiczeniami rezerwistów, które się odbędą w roku bieżącym, przygotowywane jest zarządzenie w sprawie wypłaty zasiłku rodzinom rezerwistów.

Zasiłki te w roku bieżącym będą prawdopodobnie tej samej wysokości co i w roku ubiegłym, mianowicie szeregowi rezerwy, którzy poza sobą utrzy-

mują jedną osobę najbliższej rodziny, otrzymują 90 gr. dziennie, tacy, którzy utrzymują 2 osoby 1,10 zł. dziennie, ci zaś, którzy utrzymują poza sobą 2 i więcej otrzymują zasiłek w wysokości 1,30 dziennie

Ilość dni odbytych na ćwiczeniach obliczać się będzie od chwili wyruszenia z domu do chwili powrotu.



San

Jack Furdyga donosi:

Nalewki, 12 kwietnia.

Szanowna Redakcjo! Dzisiejszy list mój nie nosi już charakteru oficjalnego. Znajduję się bowiem jako domowy minister Dziadka in statu demissionis. A stało się to tak:

Dziadek, że to na święta za dużo jadł i kielbasa go rozpierala, powiada do mnie:

— Wiesz, Jacuś, co? Trzaby wypuścić jaki manifest do narodu, i przygotować go powoli do dyktatury. Wysmarujemy Sejmowi ile wlezie, i damy do zrozumienia, że ten balagan musi się skończyć. Co ty na to?

— Dziadziu, ja Ci zawsze mówiłem, że jesteś stworzony na dyktatora, ale manifestu do narodu nie pisz, bo masz ciężką rękę, i koncepta jakby z mokrej gliny ukrecone. A także w stylisycie jesteś słaby, i trzeba mieć łeb jak kowalski miech, aby wyrozumieć, czego chcesz. Tylko Cezar był wielkim wodzem i wielkim pisarzem równocześnie. A już Twój kolega Napoleon nie miał się pióra, bo dbał o swój prestiż i wolał cicho siedzieć niż bełco napisać. A chcesz koniecznie sprawić narodowi ucieczkę, a posłom wnyki, to przecie mnie masz od tego. Pucuję Ci buty, to i artykuł za Ciebie wykoncypluję, który Ty tylko podpisać potrzebujesz. W intencje Twoje utrafię, bo przecie jak rok długi Twoich bzdury na Sejm słucham. Także, Dziadziu, zanadto impulsywny jesteś, a wiadomo, że w zło-

ści to i ozór nie pości. Co innego rowy strzeleckie, a co innego gazeta. Przecie to musi być tak napisane, aby to i królowa rumuńska i Ojciec święty też czytać mogli. Nie zdzierżysz Ty takiemu pisaniu i potkniesz się nie raz, ale dziesięć razy. Zostaw więc napisanie artykułu mnie, a Ty poddawaj mi tylko szlagworty, aby się nazywało, że Ty, a nie kto inny jest autorem tego bigosu, jakiego pewnikiem znowu nawarzysz.

— Ale artykuł ja podpiszę.

— To się wie, Dziadziu. Bo może i tak być, że magistrat miasta Warszawy przyzna Ci za niego nagrodę literacką, to i mnie żdziebko z niej kapnie, aby się nie nazywało, że sługa zarobił, a pan zjadł. Szkoda, że to będzie szkalujący artykuł, bo inaczej możebyś i nagrodę pokojową dostał. Niechby się ta Nobel w grobie przewrócił. Dostałby jakieś chemiki, jakieś doktory, to patrzy się ona i Tobie, pierwszemu marszałkowi Polski.

— Jeśli ci tedy o szlagworty chodzi, to pamiętajże, Jacuś, że muszą one być mocne, bo inaczej na psa cała robota.

— Pewnie, Dziadziu, pewnie. Nie bardzo bogaty ten Twój słownik, ale kto go raz usłyszy, ten go do końca życia pamięta.

— Grunt, że trzeba dla postów jakiś epitet wymyślić.

— Wymyślaj, Dziadziu.

— Cobys powiedział, gdyby ich tak nawał fajdanami?

— Bardzo pasowny tytuł, i poznać zaraz, kto jest jego autorem. Ale od takich szlagwortów, Dziadziu, to łatwo czytelników szlag trafić może. Trzeba szukać coś łagodniejszego. Chyba wystarczy, gdy napiszemy bebeści. Niby nie od B-B, tylko od bebe.

— Nikły to jest szypfwort, Jacusiu, bardzo nikły. Przecie naród czegoś więcej po mnie się spodziewa. Zostawże już tych fajdanów i dokoło tego napisz cały artykuł.

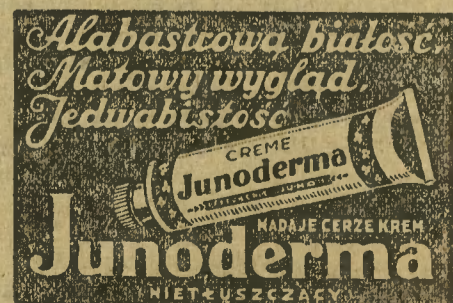
— Niemogie, Dziadziu, brać czegoś podobnego na moje sumienie. Przecie w myśl Konstytucji jestem odpowiedzialny za to, i kontrasygnować tego nie będę. Chcesz jed-

nak koniecznie coś mocniejszego, to powiedzmy ostatecznie: portkarze.

— To byłoby już lepsze, ino jest mi za sztywne. Będziesz to mógł taki wyraz przerabiać na różne fasony? A mój to możesz sobie tak ugniatać...

— Aż mi bez pazury przeciekać będzie! Dziadziu, buty Ci czyścę, porcelanę wynoszę, ale do takiej literatury to ja nie mam talentu. Wiesz, że jako redaktor praktykowałem w Chrześcijańskiej Demokracji, gdzie nie w kałamarzu tylko w kropielnicy pióro maczać trzeba było. Nie upieram ja się przy wersalskim stylu, ale za belwederką manierę też dziękuję, choćby mi i Polonia Restituta obiecywał. To już wolę dymisję...

I na tem też stańmo. Dekretu o mojej dymisji „Monitor” nie ogłosił. Widocznie Wieniawa, który mnie stante pede za bramę wylał, zapomniał mu go posłać. Zakwaterowałem się na razie na Nalewkach u jednej znajomki, i oglądałem się za posadą generalnego dyrektora w jakim koncernie na Śląsku. Korfanty mnie proteguje, bo ma nadzieję dostać mię do opozycji. Naturalnie bardzo ceremonjować się nie będę. Przysięgałem wprawdzie Dziadkowi wierność, ale w rocie przysięgi nie było powiedziane, na jak długo. Zresztą już trzeci rok siedzę w tej Sanacji i klepię Dziadkowe Confiteor. A że sytuacja polityczna zaczyna się zaciemniać, to może i lepiej, że się przeniosłem na Nalewki między samych neutralnych.



Salon Ronowicza, Gdańska 52
poleca się do (8477)
farbowania włosów i brwi „Henna“ - Trwała ondulacja

SWAJCARSKI WYNALEZEK

Zegarek płaski za zł 5,89.



Wysyłamy za załączeniem pocztowym na listowne za 6 owienia zegarek płaski wyreg. do minuty, chód dzwiczny z 8-letnią gwar., 2 szt. 11,48, 4 szt. 21,98, 6 szt. 32. Ten sam w lepszym gatunku 6,95 i 7,95. Zegarki firmy URBANA b. pl. fantaz. 11,90 i 13,90. GRE PATENT 9,85 i 11,85. Zegarki z imitacji złota 10,85 i 13,85. Zegarek kieszonkowy kryty ANKIER zł 16, 19, 25 i 30. Zegarek znanej marki świat. MOZERA na 18 kam. zł 19, 21 i 25. Zegarek damskie lub męskie na rękę ze świec. cyferblatem lub z imitacji złota 11,85, 15, 20 i 25 z paskiem. Budziki stolowe 10,95, 13, 17. Dawizki z nowego złota 1,85, 3, 4 i 5 zł. — Za opakowanie i przesyłkę płaci kupujący. Zamówienia skierować: (8904)

M. POZNAŃSKI, Warszawa, N. Świat 12B



Zboża siewne

„Svalöfskie“ oryginalne i odsiewy wszelkie nasiona polne i ogródnice narzędzia ogrodnice oraz wszelkie nawozy sztuczne poleca do natychmiastowej dostawy za gotówkę i na kredyt wekslowy

St. Szukalski, Skład i hodowla nasion Dworcowa 95c BYDGOSZCZ Tel. 839 i 1162 Cenniki i oferty gratis (5640)

H. Koetz Nast. Sp. Akc.

— Fabryka założona w r. 1872. —

motorowe

Walce drogowe

Mikołów Śląsk.

parowe

6168

RADJOAPARATY

NAJPIERWSZORZĘDNIJSZE POLECA PO NAJNIŻSZYCH CENACH WYTWORNIA (8912) ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE INŻ. R. i T. JANKOWSCY UL. ŚNIADECKICH 2 BYDGOSZCZ TELEFON 11-07.



PIĘGI

złote plamy, opaleniźne, ussuwa, bieli skóre pod gwarancją aptekarza Jana Gadebuscha

„Axela“-Krem

1/2 słoika 2,50 zł, 1/4 słoika 4,50 zł, do tego mydło „AXELA“ i kawałek 1,25 zł. Do nabycia w drogeriach, składach aptecznych, perfumeriach i aptekach lub wprost w firmie

J. Gadebusch, Poznań, 7579 ul. Nowa nr. 7.

Herby polskie

gotowe na onyksie, krwawniku itp. od 45 zł, ze złotym pierśc., artystycznie wykonane od 85 zł. (przysłać miarę w zgięciu palca), wysyła za załączeniem Magazyn Jubiler. p. f. „Preciosa“, Warszawa, Marszałkowska 106. 5012

Dywany

w wielkim wyborze i cenach przystępnych poleca 7674 **Antoni Górecki** Wełniany Rynek 3. Tel. 1516.

Bryczki powozy

różnego rodzaju w bardzo dobrym i ładnym wykonaniu poleca bardzo tanio 5018

Hipolit Kotliński

Handel Powozów Grudziądz ul. Mickiewicza nr. 24. 5018

Pierze i Puch



w wielkim wyborze **Pierze darte** za 1/2 kg. 2,80, 4,50, 5,25, 6,75, 8,50, 9,25, 10,50, 12,75 zł.

Puch podług jakości, gotowe pierzyny, wyspy nieprzepuszczalne, własna parowa czyszczalnia pierza z zapędem elektr. skuteczna czyszczenia pierza co wtorek i czwartek. (8291)

Karol Kurtz nast. Bydgoszcz Poznańska 32, tel. 1210.

„Impregnacja“

T. z o. p. Centrala: Bydgoszcz, Jagiellońska 17 (Plac Teatralny) Telef. 1214 Telef. 1215 Składnica: ul. Chodkiewicza 8-18 sprzedają po korzystnych cenach: **Papa** dachowa **Papa** izolacyjna **Papa** bez smoly **Lepnik**, **Kit** dachowy **Trzcina**, **Spisy** **Dachówka** betonowa, **Cement** **Wapno** budowlane **Wapno** hydrauliczne, **Wegle** **Smola** z węgla kamien. **Smola** drzewna **Karbolinum** **Gudron**, **Pregnoll** **Gips** murarski **Gips** sztukatorski **Gips** chirurgiczny **Kreda** spławiona **Łupek** (szyfer) **Piły** szamotowe i gipsowe

Cegła **Cegła** szamotowa **Maka** szamotowa **Koryta** gliniane, zagraniczne, **Rury** beton. **Rury** kanalizacyjne, glazurowane **Piece** kaflowe **Kafle**, **Fliay** **Gwoździe** budowl. **Gwoździe** papowe **Trzciniaki**.

Składnica: 6990 „IMPREGNACJA“ Chodkiewicza 8-18 Telefon nr. 1300.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Silesia“

Spółka Akcyjna

Oddział w Toruniu, Nowy Rynek 26

przyjmuje wszelkie ubezpieczenia

od ognia, kradzieży, transportu, wypadków i od odpowiedzialności prawno-cywilnej na najdogodniejszych warunkach, gwarantując jednocześnie szybkie sumienne i fachowe załatwienie szkód.

Poszukiwani zastępcy na Pomorze. (7588)

Żelazo, blachę, gwoździe,

osie i buksy do wozów odkładnie, lemiesz podkowy śruby i nity (23397)

poleca po przystępnych cenach

Fa. JUL. MUSOLFF

Tow. z ogr. poręką ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 I 1650

Wózki dziecięce na raty

począwszy od 70 zł.

T. BYTOMSKI, Bydgoszcz Dworcowa 15a Gdańska 21 Fabryka zabawek. 6393



Nasiona

warzywne, kwiatowe, pastewne o wysokiej selekcji i sile kiełkowania — poleca

Ignacy Denderski Bydgoszcz, Dworcowa 31a F4407 Cenniki na żądanie.

RADJO

Na raty! Na raty! Części składowe. — Nowości. Fachowe ładow. akumulatorów.

Inż. **M. BRUKARZEWICZ** Bydgoszcz, ul. Toruńska 181.

Wykonuje także inst. elektr. dla siły, światła, telefonów, sygnalizacji, gromochronów itp. (1789)

TYLKO

Lakiery-Emalje-Farby marki „SMOK“



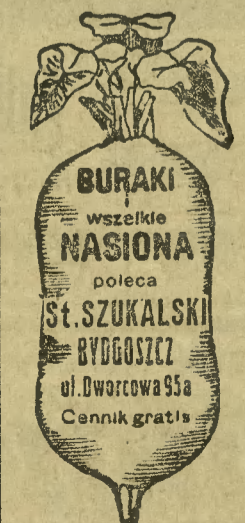
są najlepsze i najtrwalsze. Kto „Smokiem“ maluje, Nigdy nie żaluje.

Filipiak i Kiciński

Bydgoszcz Stary Rynek nr. 14 wykonuje

protezy rąk i nóg

przypadki chodzą i ułatwiają, gorszy ortopedyczne, bandaże rękawowe, pasy brzuszne i poproczajne, podszewki pod płaskie stopy i t. p. 6356



BURAKI wszelkie NASIONA poleca **St. SZUKALSKI** BYDGOSZCZ ul. Dworcowa 95a Cennik gratis 4602

WEZWANIE

do wszystkich mężczyzn kobiet i dzieci!

Z okazji 50-letniego jubileuszu mojego przedsiębiorstwa, powołam do życia organizację, której celem jest skuteczna walka z niezliczonymi chorobami włosów, które rozmnożyły się w społeczeństwie, a które wśród większości przechodzą całkiem niespostrzeżenie, ponieważ nie wywołują żadnych bólów.

Moja wieloletnia praktyka w dziedzinie pielęgnacji włosów zapoznała mnie z tysiącami przypadków, w których skutkiem nieświadomości danyh osób, już w wieku dziecięcym, przez zamieranie korzeni — włosy całkowicie zaginęły, a przez to jakiegokolwiek zabieg celem ich odzyskania były beznadziejne.

Te przypadki, które należy tłumaczyć jedynie i wyłącznie zupełną nieświadomością danyh osób, że choroba wogóle istnieje, nagromadziły w ostatnich latach w ten sposób, że naszemu pokoleniu grozi niebezpieczeństwo całkowitej utraty tej wspaniałej ozdoby, jaką stanowią włosy.

Z tego powodu uciekałam się do bezwarunkowo koniecznego źródła zapobiegawczego, a mianowicie

zupełnie bezpłatnego dla wszystkich badania włosów

i spodziewam się, że w Waszym własnym interesie poprzecie mnie w tem gorliwie.

Wszystko, co macie uczynić, to wypełnić sumiennie zamieszczony poniżej kwestionariusz i zaraz przysłać go do mnie.

Badanie włosów jest całkiem bezpłatne, nie wahajcie się więc ani nie mówcie przypadkiem że nie potrzebujecie tego. Każdy musi się upewnić o stanie zdrowia swoich włosów i skóry głowy, zanim będzie zapóźno. Z chwilą, gdy na moją prośbę wypełnicie starannie kwestionariusz, tem samem już dokonacie znacznego kroku naprzód w interesie zdrowia społecznego.

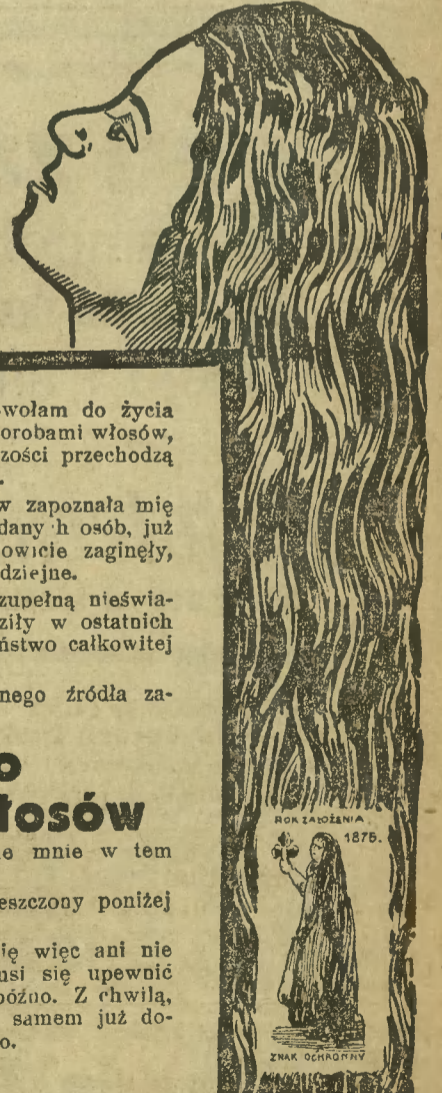
Tu odciać!

Proszę pisać wyraźnie!
Nazwisko
Adres
Zajęcie
Wiek
Czy cierpi pan (pani) na wypadanie włosów?
Czy ma pan (i) łupież?
Czy włos pana (i) jest suchy czy tłusty?
Czy skóra głowy jest wrażliwa?
Czy w ostatnim czasie przebył (a) pan (i) choroby?
Jeżeli tak, jakie?

Czy pielęgnuje pan (i) włosy?
Czy próbował (a) pan (i) już jakies środki na włosy bezskutecznie?
Jeżeli tak, jakie?
Czy ma pan (i) fryzurę chłopięcą czy długie włosy?
Czy włosy pana (i) są rzadkie albo gęste?
Czy cierpi pan (i) bóle głowy?

Załączyć 25 groszy w znaczkach pocztowych na odpowiedź.

Ten odcinek z pytaniami dokładnie we wszystkich punktach wypełnić i wraz z kilkoma w ostatnich czasach wyczesanymi włosami wysłać pod adres: **ANNA CSILLAG, KRAKÓW 121** w celu bezpłatnego zbadania, przyczem pod gwarancją zobowiązuję się do zachowania zupełnej dyskrecji w każdym wypadku, jak również do tego, że pismo to archiwów moich nie opusci. (8909)



Wielki piękny skład

z wielkim oknem wystawowym i z 3 ubikacjami, w dobrym położeniu, w centrum Bydgoszczy, zaraz do oddania. Zgłoszenia pod „M. R.“ do Administracji Dziennika Bydgoskiego. (8984)

Jak uratuję włosy!



Przed kilkunastu laty udało się Dr. Weidnerowi wynaleźć neutralny silny rozczyń z włosów ludzkich, znany pod nazwą „Silvikrin”. (D. R. P. oraz opatentowany prawie we wszystkich krajach kulturalnych). Skutkiem kuracji włosów „Silvikrinem” osłabiony korzonek włosów zostaje zasilony tak dalece, iż nawet przy objawach łysienia daje się zauważyć żwawy porost nowych włosów.

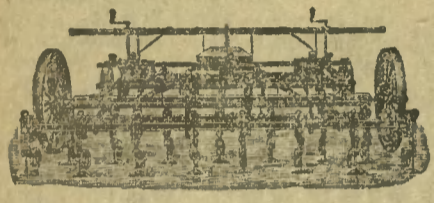
Wielu lekarzy podjęło walkę przeciwko przykrym skutkom wypadania włosów za pomocą „Silvikrinu” przez co osiągnięto bardzo zadawalający wynik. Nader interesujące jest to, iż w wielu wypadkach lekarze sami na sobie środek ten wypróbowali i to naturalnie używano go starannie i wytrwale. W tych wypadkach osiągnięte skutki mogą być pociechą dla wszystkich cierpiących na wypadanie włosów: Prawdziwa droga została nareszcie wynaleziona do odzyskania napowrót pięknych i bujnych włosów, by w ten sposób zachować młodość jej ozdobę aż do późnych lat. Prof. uniwersytetu Dr. med. Pollaad i wielu jego kolegów złożyło rezultaty swych interesujących doświadczeń w rozprawach naukowych.

Gdzie nic nie skutkuje, skutkuje Silvikrin! Takie też jest zdanie tysięcy używających „Silvikrin”

Używanie „Silvikrinu” obejmuje trzy preparaty:
 Jako pierwszy co dopiero wyszczególniony środek na porost włosów, czyli „Silvikrin - kuracja włosów”
 jako drugi środek do pielęgnacji włosów „Silvikrin-Fluid”, wreszcie
 jako trzeci środek służący do higienicznego mycia głowy „Silvikrin-Shampoo”.
 Mając bowiem zdrowy i tęgi włos, utrzymać go można w takim stanie tylko przy odpowiedniej pielęgnacji a do tego służy „Silvikrin-Fluid”, skoro go się używa codziennie, jak się też codziennie czyści zęby.
 Mycie głowy odbywać się winno zawsze ostrożnie a przytem jednak gruntownie. „Silvikrin-Shampoo” dostosowany więc jest do osobliwych zadań, które skóra głowy ma wypełniać.
 Ponieważ nie namawiać, lecz jedynie przekonać chcemy, przesyłamy bezpłatnie i wolne od opłaty pocztowej wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich. Sposób użycia i plan leczenia Silvikrinem zredagowany przez prof. Dr. med. Liplawskiego w Berlinie oraz nader pouczającą broszurę p. t.: „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”, gdzie na 36 stronicach omawiane są w łatwo zrozumiałej formie problemy porostu włosów, do tego bezpłatną próbkę Silvikrin-Shampoo. Po przesłaniu nam obok załączonego kuponu przesyłki bezpłatnej wysyłamy odwrotnie życzony dziełko i próbkę.

Kupon przesyłki bezpłatnej. W kopercie zaopatrzonej w znaczek pocztowy przesać do:
Silvikrin - Vertrieb, Gdańsk 318, Böttchergasse 23/27.
 Proszę o przesłanie mi bezpłatnie:
 1. Książeczkę o 36 stronach p. t.: „Włosy, ich wypadanie i odrastanie”
 2. Wypracowania naukowe pierwszych powag lekarskich.
 3. Bezpłatną próbkę „Silvikrin-Shampoo”.

Nazwisko: Ulica:
 Miejsce zam.: Poczta:



DEHNE zawsze przoduje! Wypielacze „Siegerin”

są najlepsze nie przez głośną reklamę, lecz przez swą solidną i mocną budowę, precyzyjne wykonanie, łatwą i dogodną obsługę oraz lekkie nastawianie. — Oprócz powyższych zalet, równoległoboki (paralerogramy) „Siegerin” posiadają w swoich zawiasach wymienne buksy mosiężne i stalowe bolce, które zapewniają małe zużycie się w czasie pracy i są łatwe do naprawy.

Siewniki rzędowe Ventzkiego i Dehnego, model 1929
Siewniki do nawozów sztucznych Ventzkiego, „Pommerania-Nova” oraz oryg. „Tryumf Dehnego”
Siewniczki i wypielacze „Planet”

Pługi, brony i kultywatory Ventzkiego
 Dostawa natychmiastowa. Dogodne warunki regulacji.

Józef Szymczak, Bydgoszcz Dworcowa 84/85
 Telefon 11-22.

5529)

Zażądajcie prospekty największej fabryki pianin w Polsce

B. Sommerfeld

w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 56
 Filja: Grudziądz, ul. Groblowa 4.



Produkcja roczna 1500 pianin.
 Tylko pierwszorzędne referencje.

Dogodne warunki spłaty. Długoletnia gwarancja.
 Rzetelna fachowa obsługa. (3690)

Cierpienia płuc, kaszel

nieżyt szczytów płucnych, długotrwała chrypka, gruźlica płuc i krtani, suchoty - są wyleczalne przez zastosowanie naszej metody naturalnej.
 Nawet w wypadkach, gdzie wszystko inne zawiodło.

Bezpłatnie

wysyłamy każdemu cierpiącemu naszą pouczającą broszurkę.
 Adresować:

„FENIKS” D. B., Górzno (Pomorze)

(Na porto znaczek załączyć). 5497

Części zamienne do samochodów Chevrolet
 opony samochodowe wszystkich fabrykatów
 bogato zaopatrzone skład akcesorji oraz wszelkie nowości techniczne
 oleje i smary samochodowe

poleca

„Autotechnika” Czesław Habaciński
 Bydgoszcz, Hermana Frankego 1. Telefon 620.

6986)

Hallo! Szczęśliwe losy Hallo!
 do I-ej klasy 19 Loterii Państwowej
 są u mnie do nabycia. Ciągnięcie 23 i 24 maja b. r.
 Co drugi los wygrywa. Najwyższa wygrana w szczęśliwym
 wypadku 750.000 złotych.

Cena 1/2 losu tylko 10 zł, 1/4 losu 20 zł, 1/8 losu 40 zł. Zamówienia
 listowne znatw. odwrotnie, dołączając do losu blankiet wpłaty na PKO.
Stanisław Jankowski, Bydgoszcz
 Długa 1 Kolektura Loterii Państw. Długa 1
 Telefon nr. 14-34. P. K. O. nr. 209580.

Do nabycia również losy do Loterii Ligi Morskiej & S. zł.
 Wygrać można bilety na wolań podróż z utrzymaniem okretem
 doopenhagi i Sztokholmu. (7898)

Sprzedaje korzystnie prawie nowy
FORD model 1928

4-siedzeniowy i 4 drzwiowy. 8743
Gustav Hoffmann, Dworcowa 57

Radio! | 8326 | Radio!

oraz części składowe kupisz najkorzystniej u firmy
„Radjolavox” Zakład Radiotechniczny Bydgoszcz
 ulica Król. Jadwigi 9-10 - Telefon 2101
 Osobom odpowiedzialnym na spłaty. — Ładownia akumulatorów.

Na straży zdrowia dziecka

od wielu lat stoją
 puder i mydło
Bebe Szofmana

31507



MLECZNY

Cukierki mleczne

nader smaczne i pożywne 1/4 ft. 45 gr.
 poleca (F-5349)

LUKULLUS, Fabryka cukierków
 Bydgoszcz, Poznańska 28 Dworcowa 98 Grunwaldzka 25

Na raty
 miesięcznie
18 zł.
 pierwsza wpłata 36 zł.



Kromczyński, Poznań
 Aleje Marcinkowskiego 5.
 4201

Złote medale
 na każdej wystawie.

Zastępstwa: Warszawa - Katowice,
 Poznań - Gdańsk - Lwów

Znawcy kupują

Pianina Jafine'go

(3980)

**Centrala
 Pianin**

Bydgoszcz
 ul. Gdańska 149. Tel. 22-25

Nowa ciężarówka Chevrolet

posiada również
6-CIO CYLINDROWY
SILNIK



Zużycie paliwa w nowym Chevrolecie jest mniejsze,
niż w poprzednich 4-cylindrowych modelach

W wyższość 6-cylindrowego silnika nad 4-cylindrowym w zastosowaniu do współczesnego samochodu, osobowego, czy ciężarowego, była zawsze oczywista. Cicha, elastyczna praca, znaczne szybkości, znakomita akceleracja, możliwość łatwego uruchomienia — oto kilka zalet silników 6-cylindrowych.

Nowa ciężarówka Chevrolet, zaopatrzona w 6-cylindrowy silnik, o mocy zwiększonej o 32,6% przoduje w oszczędności wszystkim innym samochodom ciężarowym. Przez ulepszenie komory wydechowej, nową konstrukcję rury wylotowej i ulepszoną karburację, zużycie benzyny i oleju w nowej 6-cylindrowej ciężarówce jest nawet mniejsze niż w poprzednim modelu 4-cylindrowym, który zdobył sobie wszechświatowe uznanie dla swych zalet.

W nowym Chevrolecie zastosowano najlepsze materiały, które w laboratorjach General Motors poddawane były niezliczonym próbom. Wszystko to wpływa na rzeczywiście niskie koszty utrzymania nowej ciężarówki Chevrolet, która staje się niezastąpionym czynnikiem w rozwoju każdego przedsiębiorstwa. Daje ona zupełną pewność niezawodnego, taniego i szybkiego transportu w najgorszych warunkach drogowych.

W nowej ciężarówce Chevrolet, obok 6-cylindrowego silnika z zaworami, umieszczonemi w głowicy, zastosowano cały szereg innych, najbardziej nowoczesnych ulepszeń, jak pompkę do benzyny z filtrem, filtr do powietrza, urzą-

dzenie wentylacyjne karteru, nowy system oliwienia. Wzmocniono wał rozrządczy i korbowy. Rozstaw osi został w nowym modelu zwiększony o 17,2 cm., wobec czego można obecnie stosować w nowym Chevrolecie dłuższe karoserje, co ma szczególnie duże znaczenie dla komunikacji autobusowej. Rama została podłużona i znacznie wzmocniona, zaś uchwyty resorów umocowano w ten sposób, by jak najbardziej obniżyć poziom platformy, co w dużym stopniu ułatwia ładowanie i rozładowywanie samochodu. Nowe hamulce na 4 koła, 4 biegi wprzód, kierownica z łożyskami kulkowymi, znakomita elastyczność motoru, ułatwiają pracę kierowcy w ruchu ulicznym, na szosie i na wiejskich drogach.

6-cylindrowy samochód ciężarowy Chevrolet, łączy w sobie zwiększoną nośność i szybkość z najnowszymi udoskonaleniami technicznymi. Przy bardzo niskiej cenie w stosunku do wartości i niewielkich kosztach utrzymania, stanowi doskonały środek transportowy.

Podwozie półciężarowe o nośności wozów osobowych nadaje się idealnie do taksówek.

Dzięki dogodnym warunkom płatności jest on dostępny dla wszystkich kategorii przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Wyrób General Motors.

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

CHEVROLET CIĘŻAROWY

GENERAL MOTORS w POLSCE, WARSZAWA.

Toruń 2618
„WYGODA”
ul. Kopernika nr. 20.
Nierafaty
ubioory męskie
damskie i dziecięce,
trykotaż, obuwie
i śniegowce
na dogodnych warunkach.



Kursy samochodowe
Z. Kochańskiego
w Bydgoszczy
3 Maja 11a, tel. 1185
szkołą szoferów 6704
zawodowych oraz amatorów.
Patent. podw. kierownica
przyspiesza naukę jazdy.
Prospekty wysyła się na ży-
czenie. — Zapisy przyjmuje
się odcześnie.
Dla osób całodziennie zaję-
tych specjalne kursy wieczor-
ne od godz. 17 do 19-tej.

Owies biały
Ligowoe pierw. odsiew,
Owies biały
Duppauer pierwszy
odsiew 8890
Owies Gelbstern
na lekkie grunta
Jęczmień Hanna
drugi odsiew
Jęczmień Heilsfranken
pierwszy odsiew, korzy-
stnie do oddania.
Dom. Jeziorki-koszt.
p. Wysoka, pow. Wyrzysk.

G. Drangelattes
ul. Niedźwiedzia 4.
Handel Skór
skóry siodlarskie,
szewskie. Specjalność
okucia siodlarskie.
918

Formy
do rur cementowych
1000x1000 mm. z podesz-
wą i innymi wymiarami
kupia 9044
Bracia Schlieper
Bydgoszcz.

Piegi
plamy, wyrzuty usuwa
krem i mydło **Benegni-**
na. Puder Benegni-
na jako konieczny dodatek na-
daje cerze przepiękny wy-
gląd i naturalną świeżość
Cena kremu 2 zł, mydła
1,50 zł, pudru 1 zł.
Mag. Jan Stenzel,
aptekarz,
apteka pod Łabędziem,
Grudziądz, Rynek 20.
Telefon 142.

Gnieźnieńska
Loterja Końska
Cena losu 1 zł, 11 losów 10 zł
wyłącznie porta. 3984
Ciągnięcie
25-go kwietnia b. r.
Fa. Paweł Kasch,
kolektura
Gniezno, ul. Tumka 5,
Telefon 200.
P. K. O. Poznań 207907.

Przetarg przymusowy.
Dnia 15 kwietnia 1929 r. o godzinie 14 sprze-
dawać będą w Złotowie p. Barcinem u p. Franciszka
Bąka najwięcej dającym za gotówkę
krowę, siewnik i młockarkę.
(—) Strzelewicz, kom. sądowy z p.
w Łabiszynie.

Potrzebna zaraz (8851
samodzielna korespondentka
obeznana z biurowością; wysoka pensja. Tylko poważne
referencje będą uwzględnione. Oferty nadsyłać do
Dziennika Bydgoskiego, Poznańska 29/30 pod „Prestige”.

Trzeźwy szofer

na limuzynę potrzebny zaraz. Konieczna większa
kaucja, która na życzenie będzie zabezpieczona. Oferty
pod „Stały szofer” do filji Dziennika Bydgoskiego
Dworcowa 2. (F-4915)

Kupiec
samodzielny, z długoletnią praktyką, dzielny w swym
zawodzie, lat 32, żonaty, poszukuje (8951
przedstawicielstwo
branży spożywczej wzgl. kierownicze stanowisko
w poważnym przedsiębiorstwie. Może stawić gwarancję.
Łaskawe zgl. uprasza do biura ogłoszeń „Par”,
Bydgoszcz, Dworcowa 72, pod „P. 666”.

Długa 31. (8950) Długa 31.
SKÓRY podeszwowe
blankowe
chromowe
lakierowe

oraz przybory szewskie i siodlarskie
Obcasz gumowe
polecane po cenach konkurencyjnych
Polska Hurtownia Skór
Bydgoszcz, ulica Długa nr. 31.
Pierwsze i najstarsze chrześcijańskie
przedsiębiorstwo branży na miejscu.

†
Dnia 9 b. m. zmarł w godzinach po południowych członek naszego Związku
ś. p.
Czesław Karolewicz
w 24 roku życia. (8957)
W Zmarłym tracimy gorliwego członka i kolegę, odznaczającego się ujmującą uprzejmością i niezwykłą zdolnością. Pamiętaj o Nim w gronie naszym trwać będzie zawsze.
Związek Urzędników Adwokackich i Notarialnych Ziemi Zachodnich Rzeczposp. Polskiej w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy.

†
Dnia 11 kwietnia br., o godz. 15.30 po południu zmarła po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja kochana żona i nasza droga matka ś. p.
Juljanna Sentek
z domu **Soleckich**
w 41 roku życia, o czem donosi w smutku pogrążony
8044 **mąż z dziećmi.**
Bydgoszcz, dnia 12 kwietnia 1929 r.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 14 kwietnia br., o godz. 4 po południu w kaplicy nowego omentarza.

WIOSNA!
Wszyscy Ci, którzy stracili swoich najbliższych, winni właśnie teraz skierować swe kroki na omentarz.
Nagrobki
w artystycznym wykonaniu z wszelkich rodzajów kamieni poleca
po cenach przystępnych
J. JOB - BYDGOSZCZ
Telefon 476 Rejtana 7 Rok zał. 1905
Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju na miejscu
Specjalność: (7292)
posadzki, stopnie i t. p. „Terrazzo“.

†
NAGROBK
Umożliwiam każdemu kupno nagrobka po moich niedoścignionych niskich cenach. Rzetelna obsługa i łatwa spłata.
F. RACZKOWSKI
Jedyny polski zakład pod własnym fachowym kierownictwem.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska nr. 2.

Zgodnie z §§ 26, 29 i 42 pkt. m. Statutu T-wa niniejszym komunikujemy, że w niedzielę, dnia 28-go kwietnia 1929 r. o godz. 2-jej po południu w dużej sali „Resursy Kupieckiej“ przy ulicy Jagiellońskiej 25 odbędzie się
Roczne Walne Zgromadzenie
członków
Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego w Bydgoszczy
Spół. z ogr. odp.
z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie i wybór prezydium Walnego Zgromadzenia zgodnie z § 33 Statutu T-wa.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie z działalności T-wa za 1928 rok obrachunkowy: a) Zarządu, b) Rady Nadzorczej, c) Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorium Zarządowi i Radzie Nadzorczej T-wa.
4. Sprawa zmian Statutu T-wa.
5. Wybory do Władz T-wa: a) Rady Nadzorczej, b) Zarządu, c) Komisji Rewizyjnej.
6. Sprawa technicznego kierownictwa T-wa.
7. Preliminarz T-wa na rok 1929 oraz wnioski władz T-wa. (8935)
8. Sprawa fuzji T-wa z Bankiem Rzemieślniczym Sp. z ogr. odp.
9. Wolne wnioski, które w myśl § 32 Statutu T-wa zostaną wniesione na 10 dni przed Walnym Zgromadzeniem za pośrednictwem Rady Nadzorczej.
W myśl § 31 Towarzystwa podaje się do wiadomości pp. Członkom, że gdyby o wyznaczonym powyżej terminie nie była dostateczna, wymagana § 30 Statutu ilość członków Spółdzielni, to tego samego dnia i w tymże lokalu o godz. 2 m. 30 po południu odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie którego uchwały będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych na zebraniu członków.
W myśl § 61 Statutu T-wa prawo głosu i czynne prawo wyborcze na Walnym Zgromadzeniu posiadają tylko ci członkowie, którzy najdalej 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem wpłacili przynajmniej pierwszą ratę na udział. Listy członków, posiadających czynne i bierne prawo wyborcze, wyłożone będą 7 dni przed Walnym Zgromadzeniem w lokalu Zarządu T-wa ul. Dworcowa nr. 8 u p. L. Granerta, w Sekretarjacie T-wa przy ul. Reja nr. 3 (parter lewo), oraz w dniu obrad na sali obrad. Sprawozdanie oraz księgi za 1928 rok wyłożone są do wglądu pp. Członków w Sekretarjacie T-wa.
Wstęp na salę obrad dla pp. Członków za okazaniem legitymacji członkowskiej (książeczki udziałowej), dla osób zaś nie będących członkami T-wa za zaproszeniami.
Zarząd.

Przy naszej fabryce chustek uruchomiliśmy nowy dział
żynelkowy
Polecamy:
trójkąty, szale i chustki żynelkowe
chustki i szale tureckie, popelinowe, kaszmirowe
Lusari Szych, fabryka chustek
Krotoszyn (wilkp.), ul. Garncarska 11-13 tel. 73
w kolorach i czarne, stałe w wielkim wyborze. (5315)

Deklarant celny z długoletnią praktyką, był urzędnik celny, **poszukuje posady** zaraz jako **deklarant lub ekspedytor kolejowy**
Oblady smaczne z trzech dań 1 zł, śniadania 60 gr. kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (22176)
Zgl. do fil. Dz. Byd. Grudziądz pod „Deklarant celny“. (9070)

Przetarg
na dostawę kamieni polnych rozmiar. 8-35 cm.
Wydział powiatowy w Świecie zakupi w drodze publicznego przetargu:
2000 m³ kamieni
z dostawą loco stacja wylądowca Warlubie oraz **600 m³ kamieni**
z dostawą loco stacja wylądowca Dragacz w partjach co najmniej 200 m³.
Bliższe warunki udzieli Zarząd Drogowowy przy Wydziale Powiatowym.
Oferty z napisem „Oferta na dostawę kamieni“ złożyć proszę do 1. maja r. b. godz. 13-tej w Wydziale Powiatowym w Świeciu.
Do oferty dołączyć należy poświadczenie złożenia w Powiatowej Kasie Komunalnej w Świeciu wadium w wysokości 5% wartości zaoferowanych kamieni w gotówce lub listach gwarancyjnych. Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór ofertów.
(9053) **Starosta, Kowalski.**

PRZETARG
na wykonanie robót ziemnych przy budowie drogi Toruń — Służewo.
Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu podaje do wiadomości, że w Pom. Dzienniku Wojew. z dnia 15. IV. 29 Nr. 13. został ogłoszony przetarg na wykonanie 20.000 do 25.000 m³ robót ziemnych przy budowie drogi państwowej Toruń — Służewo, z terminem składania ofert do dnia 24. IV. 1929, godz. 10 rano.
Wzór umowy oraz szczegółowe warunki techniczne można przegłądać w Urzędzie Wojewódzkim Dyrekcja Robót Publicznych, pokój 48, gdzie również można otrzymać bezpłatnie formularz ofertowy.
Za Wojewodę (9034)
wz. Dyrektora Robót Publicznych (Inż. K. Maćkowski)

Membra - Phönix
najlepsze pierwszorzędne tubowe szafkaowe i salonowe
GŁOŚNIKI
wprost z składnicy fabrycznej począwszy od zł 70.-, również na raty — oraz **APARATY RADIO PHÖNIX, Marcinkowskiego 11**
9051

Do sprzedaży na raty aparatów ultra-fioletowych promieni poszukuje się eleganckich i inteligentnych
pań i panów
które mają dostęp do najlepszych domów i towarzystw. Sprzedaż lekka i lukratywna. (9049)
„Phönix“, Marcinkowskiego 11.

Podróżującego
miejsceowego na prowizję **poszukuje chemiczna fabryka artykułów kosmetycznych.** Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. ul Dworcowa 2, pod „A. B.“

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak zwykłym działem ogłoszeń.
Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA
Nowości
Fotografia kolorowa 3 zł poleca Wiol, Sienkiewicz 44. 5078
Fotografia
legitymacyjna 1 zł poleca Wiol, Sienkiewicz 44. 5076
Aparaty
do pospiesznej fotografii poleca „Wiol“, Sienkiewicz 44. 5079
Maty
do przykrywania inspektorów z słomy i trzciny wyrabia W. Lutomski w Inowrocławiu. (9091)

SPRZEDAŻ
320 mórg
wtem 140 mórg jeziora rybnego, ziemia buraczana. Dom 8 pokoi w parku nad jeziorami, kompletny inwentarz. Nadzwyczaj piękne położenie, cena 140.000 zł. 300 mórg buraczanej ziemi 170.000. Kolosalny wybór domów, wil, fabryki, młynów, interesów handlowych. Biuro „Prawo“, Dworcowa nr. 82, tel. 1309. (F5040)

Resztówka
130 mórg ziemi buraczanej Kujawy, zabudowania I-klasy, inwentarz nadkompletny. Cena 80.000 zł, wpłaty 60.000 zł. Zgl. Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski nr. 12. (F5067)
Dom
i rzeźnictwo w blegu, całkowite urządzenie z powodu przejścia większego przedsiębiorstwa, sprzedam. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „Sprzedam“. 9078
Dom
willa, skład kolonjalny, na prowincji. Cena 11.000 zł sprzedam. Kieliszek Łomżyński, Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. (F5068)
Skład
w centrum, nadający się na kawiarnię, hurtownię, radio przybory i każde inne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do Dzien. Bydgoskiego pod „Z. B. J.“ 9081
Okazyjnie.
Drogerja dobrze prosperująca w Ryńku z trzema pokojami i kuchnią, zaraz na sprzedaż. Wład. Golub, Rynek 23. 9074

Sprzedaz licytacyjna.
Dnia 18 kwietnia br. o godz. 10 przedpoł. sprzedam w drodze licytacji najwięcej dajacemu za gotówkę w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 12, drogerję (kompletne urządzenie wraz z zapasami). Licytacja odbędzie się na pewno. Janiszewski, komornik sądowy. 9073
Restauracje
i kawiarnie sprzedam za 4500 zł do 1 maja z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa. Toruń, ul. Mickiewicza 83. (9075)
Pianino
w dobrym stanie tanio do nabycia. Zgłoszenia Grzegorski, Teresin, p. Ślesin. 9089
Heblarka
(Hobelbank) z narzędziami na sprzedaż. Konieczka, Henryka Dietza 11. (9023)
4 puszki
do kawy po 30 funt. dobrze utrzymane tanio na sprzedaż. Ewel, Danzig, Poggenhufel 24. (9094)
Rower
bardzo dobry, z nowymi gumami na sprzedaż. — Chmielewski, ul. Nakieliska 64 w podwórzu. (8802)

KUPNA
Maszynę
do skabania (Zupimaschine) używaną w stanie dobrym kupi magazyn i fabryka mebli M. Bałachowski, Świecie. (9055)
POSADY WOLNE
Stużca
rzetelna do wszelkiej pracy domowej potrzebna zaraz najchętniej ze wsi. Ul. Grunwaldzka 122, Rekowa. (9024)
Krawiec
może się zgłosić na stałą pracę, tylko na większe sztuki. Paweł Gnat, Białosławie, skład białawatów. 9093
Dziewczę
16-17 lat z szyciem i znajomością robótek potrzebne na majątek jako piastunka do małego dziecka. Zgl. od wtorku 16 kwietnia, Zbożowy Rynek 3, 11 piętro. 9029
Dziewczyna
do pracy domowej potrzebna. Brzeziński, Nakieliska 23. 9037

POSADY POSZUKUJĄ
Dziewczyna
i pokojowa poszukują pracy do lepszego domu. Zgl. Gdańska 42, w podwórzu. parter. (8994)
Samodzielny
monter-traser, kolarz, poszukuje posady w tym zawodzie, najchętniej w cukrowni. Zgl. do Dz. Bydg. pod „Samodzielny“. 9013
Inteligentna
starsza osoba szuka stałej posady przy starszej pani lub państwa ewtl. przyjmuje opiekę nad małym dziećmi. Of. do Dzien. Bydg. Toruń pod „Nr. 516“ 9076
Gospodyni
kucharka poszukuje posady w hotelu lub restauracji. Dobre świadectwa i referencje. Zgl. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni“. 9092
DZIERZAWY
Piekarnia
w pełnym biegu na dogodnych warunkach zaraz do wydzierżawienia Kamirski, ulica Ka. Skorupki 111. (9088)

Skład
oraz kantor, trzy ubikacje przy ul. Dworcowej, natychmiast do wydzierżawienia. Tylko poważnym firmom. Of. pod „365 zł“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F5034)
Piekarnia
z kompl. urządzeniem w pełnym biegu w dobrym położeniu, przy targowisku na bardzo dobrych warunkach zaraz (bez odstępnego do wydzierżawienia. St. Wiecki, Nowe, Pomorze. (8036)
MIESZKANIA
2 pokoje
z kuchnią, stajnią i garaż zaraz do wydzierżawienia. Oferty do „Dzien. Bydg.“ pod „E. E. 98“. 9085
Mieszkanie (9087)
2 pok. wydzierżawie. — Węsierski, Lwowska 7.
3 pokoje
ogród oddam. dzierżawa, Toruńska 136. (F 5043)
POKOJE
Pokój (9083)
umebl. do wynajęcia. — Kostujakowa, Błonia 1.

Pokój
ładny, czysty, osobne wejście dla 2 panów do wynajęcia. Toruńska 174, parter. F5074
Pokój
umeblowany z osobnym wejściem dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 59, III ptr. F5033
Na kantor
2 pokoje, nadające się na biuro wśródmiestcu. Of. do filji Dz. Bydg., Dworcowa pod „Oddam zaraz“. F 5044
Pokój
umebl. ewtl. z użytkiem kuchni do wynajęcia od 15 kwietnia. Kujawska 81. 8839
ROZNE
Jadłodajnia
Wielniary Rynek 2, wydaje smaczne tania śniadania, obiady, kolacje, więc zjadź do tej chatki, a nasycisz zółdek jak u własnej matki. Jezowa. 9006
Eksploatacja żwiru
obszaru około 50 mórg, wiadomości udzieli: Mederski, Toruń, Wodna 33. 9072

Instytut Higieny i Piękności
M. Peirykowskiej
 Bydgoszcz, ul. Gdańska 159 (przy Placu Wolności)
 prowadzony wzorowo na sposób pierwszorzędných instytutów zagranicznych, francuskich i amerykańskich.
 Wykonuje masaż ulepszający i odświeżający. Farbowanie włosów. Przyciemnianie brwi na stałe. Modelowanie. Manicure. Usuwa defekty skóry: znamiona, wagi, pieg i t. d. Wygląda zmarszczki i zapadłe policzki. (28255)
 Gimnastyka rytmiczna i plastyka, dla dorosłych młodzieży i dzieci.



(6861)

DZIECKO
 ładnie ubrać można
 w magazynie
F. Szulcowej
 43 Gdańska 43

Licytacja.
 Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy wydzierżawi w publicznej licytacji na lat sześć grunty orne i łąki w dniach następujących:
 1. Nad kanałem Bydgoskim od km. 23,3 do 39,1 dnia 22 kwietnia br. o godzinie 12,30 na służbie w Józefinkach,
 2. Nad Notecią od km. 39,1 do 63,5 dnia 23 kwietnia br. o godzinie 12,30 na stoczni w Nakle.
 3. Nad Notecią od km. 63,5 do 90,0 dn. 24 kwietnia o godz. 13,30 w biurze nadzoru rzeczni. w Białosławiu
 Warunki dzierżawy podane ogłoszeniem na służbie w Józefinkach, na stoczni w Nakle i na budynku służbowym nadzoru w Białosławiu.
 Bydgoszcz, dnia 9 kwietnia 1929 r.
 Inspekcja Dróg Wodnych w Bydgoszczy.

Szkoła tańca M. Toeppe

Nowe kursy tańca. — Prywatne lekcje dla dorosłych i kursy dla dzieci. — Przyjmuję codziennie od godziny 11—1-szej i 4—7-mej. **Gama 9.** (4939)

Rowery

części zapasowe stale na składzie. Wszelkie reperacje szybko i tanio. Dogodne warunki. (6920)
Br. Stachowicz, Koronowo.

Konkurs na prace malarskie w Hotelu Boston w Bydgoszczy

(renowacja wszystkich pokoi jak również odmalowanie fasady). Oferty proszę złożyć u portjera powyższego hotelu.
 Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.
Właśc. Jan Gawron.

Sprzedam

bardzo korzystnie (9058)

wytwórnię świec

lub przyjmę **wspólnika** z 5 do 10 tys. zł. Zgł. do „Par”, Poznań, Aleje Marcinkowskiego nr. 11 pod „54,121”. 9058

Dziś, niedziela 14-go b. m., o godzinie 8-mej wieczorem w sali Kasyna Cywilnego **Koncert**
JANINA TURCZYŃSKA — sopran
JÓZEF TURCZYŃSKI — fortepian
 Sprzedaż płyt w księgarni i składzie nut Jana I zikowskiego, Gdańska 16-17. (8960)

Sztandary

dla towarzystw po cenach przystępnych wykonuje
Czajkowska, ul. Ks. Skorupki 70.

Na sezon wiosenno-letni polecam ostatnie nowości

Dział materiałów damskich: melny, muśliny ^{melniane i bawełniane}, **woale** ^{szwajcarskie i modn. deseniach}

Dział konfekcji damskiej: płaszcze, suknie, bluzeczki

Dział materiałów męskich: kupno okazjne - **czystowoolniane kamgarny** mtr. 30.00 zł.
letnie materiały męskie - cena wyjątkowa . mtr. 17.50 zł.

Dział towarów bawełnianych kupno okazjne - **zefir kosul. mercer.** . . . mtr. 2.40 zł.
 bogato zaopatrzone nowoczesne desenia

Dział dywanów i firan w wielkim wyborze.

M. Klimek, Bydgoszcz
 Stary Rynek nr. 18.

9007

UWAGA! Radiosłuchacze!
 Jakościowo najlepsze — w cenie najtańsze
Baterje anodowe
„Rekord”
 Ceny: w Bydgoszczy do nabycia:
 60 volt 10,— zł
 90 volt 14,— „
 100 volt 15,50 „
 120 volt 18,75 „
„RADJO” pl. Wolności 1, tel. 1124
R. B. REIMANN Dworcowa 13, tel. 780.
 Proszę wyciąć i zachować! (8911)

Armatury (9041) dla wody, pary, gazu oraz toaletowe wszelkiego rodzaju,
Rury gazowe czarne, ocynkowane i ołowiane,
Łączniki knto-lane znanej szwajcarskiej marki „G. F.” czarne i pocynkowane,
Rury i fasony zlewowe
Fajanse wyrobu krajowego i zagranicznego.
 Wszelkiego rodzaju urządzenia łazienkowe i sanitarne oferuje bardzo korzystnie w każdej ilości do natychmiastowej dostawy
W. STAWICKI Specjalny skład artykułów instalacyjnych i kanalizacyjno-sanitarnych
 Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi nr. 9

Baczność!
 Rest. Hotel „Rios”
 Bydgoszcz, Długa 53
 wydaje (3000)
smaczne obiady z 3 dań 1,00 zł.
 Napoje dobrze pielęgnowane po cenach najniższych.
Kuchnia wyborowa. Codziennie koncert.

Kawiarnia - Cukiernia „Varsovie”
 przy ul. Chelmińskiej nr. 9 (dawnej Bagatela),
 po gruntownym remoncie przez nowonabywcę p. Ruskowskiego z dniem dzisiejszym t. j. w sobotę, 13 bm. została otwarta.
 Wydawane będą śniadania, obiady i kolacje, po cenach bardzo niskich o czym zawiadamia i uprzejmie uprasza o poparcie
 9077) **Gospodarz.**

Magistrat miasta Łabiszyna nad Notecią poszukuje **dziełnego egzaminowanego, posiadającego dobre kwalifikacje**
GAZMISTRZA
 od 1 maja 1929 r. lub później.
 Kandydaci zechcą nadesłać wnioski wraz z życiorysem własnoręcznie pisany i odpisami świadectw, których się nie zwraca, oraz podaniem miesięcznego wynagrodzenia, przy wolnym mieszkaniu, opale i świetle do tutejszego Magistratu.
 Warunek gruntowna znajomość w gazownictwie, prowadzenia ksiąg gazowni i motoru wodociągowego.
Magistrat. (8943)

Okna inspektowe 9069
 oszkłone i nieoszkłone w różnych rozmiarach, solidnej roboty poleca jedynie na Pomorzu, **Polskie Specjalne Przedsiębiorstwo Okien Inspektowych**
 IG. SKONIECZNY, GRUDZIĄDZ, KALINKOWA nr. 55-57.

Lekko natłuczone jaja
 codzień można nabyć po niskich cenach w **Poznańsko-Pomorskiej Centrali Zakupu i Eksportu Jaj**
 Bydgoszcz, Florjana 8
 Tel. 22-30. (8503)

Kierowniczką
 do oddziału konfekcji damskiej, młoda, eleg. i energiczna, jak również z dłuższą praktyką w branży włókienniczo-konfekcyjnej natychmiast potrzebni. — Oferty z fotografią, odpisami świadectw i podaniem wysokości wynagrodzenia skierować do (9054)
dzielnego ekspedjent-dekorator
Murielowej Czesław Buza, Toruń.

Krawców
 poza dom na spodnie i mundury przyjmie (8956)
„Industria”, ul. Kujawska 124.

Tanio i na raty
 Ubrania męskie
 Płaszcze damskie i męskie
 Suknie, ubranka, płaszczyki
Lucjan Szulc
 Bydgoszcz Jana Kazimierza 2

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. i 1/2 lin., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20%, zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadhagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.